

Walter Ulbricht podsumował obradę Zjazdu SED

W piątek o godzinie 9 rano VI Zjazd SED wznowił obrady. Oba posiedzenia dziennie przeznaczone były na dyskusję nad referatem, po czym nastąpiło jego podsumowanie przez pierwszego sekretarza KC SED Waltera Ulbrichta. Przemówienie Ulbrichta było transmitowane bezpośrednio z sali obrad przez Radio i Telewizję.

Następnie delegaci przystąpili do zatwierdzenia sprawozdania Komitetu Centralnego, sprawozdania Centralnej Komisji rewizyjnej i referatu Waltera Ulbrichta. Z kolei złożyli sprawozdania komisje mandatowa, programowa, redakcyjna oraz komisja wniosków i przedstawiły projekty uchwał. Komisja programowa przedłożyła uczestnikom zjazdu szereg poprawek do projektu statutu w oświadczeniu przedzjazdowym nad jego projektem oraz dyskusję podczas obrad zjazdu. (PAP)

Sukces Pątnowa

Załoga najmłodszej, a jednocześnie jednej z największych w kraju kopalni węgla brunatnego — odkrywkę „Pątnów” — odniosła w piątek 18 bm. we wczesnych godzinach rannych wielki sukces produkcyjny. Górniczy pątnowscy przekazali bowiem tego dnia półmilionową tonę węgla dla pobliskiej elektrowni „Konin”, wydobytą od chwili uruchomienia kopalni przed niespełną pół rokiem. Sukces ten jest tym bardziej godny uwagi, że osiągnięty został w niezwykle ciężkich warunkach walki z mrozem, który poważnie utrudnia prowadzenie prac wydobywczych na otwartych terenach odkrywkę. (zet)

Zaostrzenie stosunków USA — Brazylija

Komunikat zamieszczony przez bliski rządowi dziennik „Jornal do Brasil” świadczy o tym, że stosunki między Brazylią a Stanami Zjednoczonymi wchodzą w okres krytyczny. „Jornal do Brasil” podał, że prezydent Brazylii Goulart podejmował śladami ambasadora USA Lincolna Gordona. „Prezydent wskazał na zwiększenie się tarć między Brazylią a USA i dokonał przeglądu zjawisk negatywnych i pozytywnych w obecnych stosunkach między obu krajami”. PAP

Apel do kolejarzy i użytkowników wagonów

W związku z trudną sytuacją na odcinku zaopatrzenia w węgiel ludności oraz zakładów pracy, w szczególności elektrowni, gazowni i zakładów wyższej użyteczności publicznej, Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu, całą swoją uwagę koncentruje na rozwiązaniu tych trudności.

Podstawową przeszkodę stanowi trudność transportowa wynikająca z zaistniałych ostatnio mrozów i zamieci śnieżnych pokonywane przez ogromną ofiarność przez naszych kolejarzy. W okresie kłopotów transportowych kolej podjęta została decyzja przewiezienia węgla tak z kopalni Konin jak i kopalni śląskich przy pomocy transportu samochodowego. Otrzymało zezwolenia na wyciecie 10 tys. m sześciennych drewna z lasów państwowych.

Srodki te nie rozwiążą jednak zwiększonych potrzeb opałowych ludności i przemysłu. Rozwiązać ten problem może jedynie transport kolejowy i dlatego Komitet Wojewódzki zwraca się z apelem do wszystkich kolejarzy, do partyjnych organizacji, związków zawodowych i administracji PKP o jak najszybsze usunięcie zaistniałych przeszkód oraz utrzymanie w pełni sprawności szlaków i urządzeń komunikacyjnych, maksymalne przyspieszenie obrotu wagonów, utrzymanie w pełni sprawności technicznej parowozów. W obecnej sytuacji szczególnie ważnym zadaniem jest sprawne i terminowe dostarczanie węgla dla śląskich kopalni.



Rok XIX
Wydanie AB

Poznań,
sobota, 19 stycznia 1963

Cena 50 gr
Nr 16 (5895)

Pawilony i fabryki usług

W tym roku ma ruszyć generalnie sprawa postępu technicznego i organizacyjnego w działalności usługowej społecznej drobnej wytwórczości. Rozwiązanie tego problemu będzie miało decydujące znaczenie dla przyspieszenia rozwoju, poprawy jakości i terminowości usług świadczonych dla ludności. Szczególny nacisk kładzie się więc na organizowanie dużych zakładów, wyposażonych w nowoczesne maszyny i urządzenia.

„Marsz Pokoju” przez 22 kraje

Dzisiaj przybywa do Polski 4-osobowa grupa uczestników „Marszu Pokoju” z Hiroszimy — Oświęcim, by wziąć udział w obchodach XVIII rocznicy wyzwolenia hitlerowskiego obozu masowej zagłady. Japońscy obrońcy pokoju, którzy niemal przed 12 mies. (6 lutego 1962 r.) wyruszyli z Hiroszimy w kierunku Polski przebyli dotychczas 50 tys. km. Czechosłowacja, gdzie znajdują się od kilkunastu dni, jest już 22 krajem na szlaku ich długiej wędrówki. Uczestnicy „Marszu Pokoju” z Hiroszimy — Oświęcim rozpoczęli swą podróż w Japonii zmierzając do celu m. in. przez Malaję, Siam, Birma, Pakistan, Indie, Cejlon, Afganistan, Iran, Turcję, Grecję, Jugosławię, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Austrię. Wszędzie po drodze spotykali oddanych przyjaciół walczących tak jak i oni o to, aby nigdy się już nie powtórzyła Hiroszima i nigdy nie powtórzył Oświęcim. (PAP)

Jak wynika z konkretnych ustaleń terenowych rad narodowych, ma być zorganizowanych 350 zakładów tzw. wzorcowych i 60 dużych scentralizowanych zakładów usługowych z szeroką siecią punktów przyjęć. Oprócz tego 26 zakładów produkcyjnych drobnej wytwórczości przekształci się na tzw. fabryki usług, które będą wykonywać naprawy metodą przemysłową. Ponadto uruchomi się 28 stacji obsługi samochodów, 46 wielobranżowych pawilonów usługowych oraz 3 domy mody.

Planuje się także wprowadzenie różnych nowych form świadczenia usług, jak zakłady majsterkowania (ok. 30) oraz wykonywanie napraw w domu klienta. W tym celu przewiduje się zorganizowanie ok. 50 warsztatów na samochodach oraz ok. 300 ekip technicznych. Będą one docierały do miejscowości, w których brak zakładów usługowych. Jednocześnie zaplanowano dalszą rozbudowę sieci punktów

Ograniczenia produkcji niektórych zakładów

Dopóki nie ulegną wyraźnej poprawie warunki pracy transportu i nie zostaną nadrobione zaległości w przewozach — węgiel musi być niezwykle oszczędnie racjonowany. Dlatego też kierownictwo niektórych resortów gospodarczych podjęło już decyzję o ograniczeniu, lub nawet chwilowym wstrzymaniu produkcji tych fabryk i zakładów przemysłowych, które zużywają szczególnie dużo węgla lub energii elektrycznej. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu ciężkiego. (PAP)

Wystąpienie F. Castro na kongresie kobiet

Na środowym, końcowym posiedzeniu Kongresu Kobiet Ameryki, premier Fidel Castro wygłosił dłuższe przemówienie.

Imperializm amerykański — powiedział m. in. premier — postawił sobie za cel zniwiedzenie rewolucji kubańskiej. Wojny udało się uniknąć, lecz pokój nie został zapewniony. Pięć zadań wysuniętych przez rząd Kuby w związku z ostatnim kryzysem nie zostało zaspokojonych. Po niedawnym przemówieniu Kennedy'ego do kontrrewolucjonistów kubańskich, agenci imperializmu na Kubie zabili już kilka osób, m. in. 11-letniego chłopca.

Nawiązując do rozbieżności w światowym ruchu komunistycznym, Castro powiedział: oświadczyliśmy już, jakie jest nasze stanowisko. Nie będziemy dolewać oliwy do ognia tych rozbieżności. Ten, kto to czyni, występuje przeciwko interesom światowego ruchu rewolucyjnego. Naszym obowiązkiem jest walczyć o jedność obozu socjalistycznego, o jedność opartą na naszych zasadach i walcząc o tę jedność metodami marksizmu-leninizmu. (PAP)

Zamachowcy wyruszczeni na wolność

Prawie wszyscy podejrzani o dokonanie w ostatnich tygodniach szeregu zamachów bombowych w Berlinie zachodnim na umocnienia graniczne NRD — zostali obecnie wypuszczeni na wolność. (PAP)

4750 milionów złotych na Szkoły Tysiąclecia

Sumą 4.750 mln. zł zamykają się dotychczasowe wpłaty pieniężne na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia. Wartość świadczeń rzeczowych (materiały i robocizna) społeczeństwa na budowę szkół oblicza się na 120 mln. zł. Wpłaty Polonii zagranicznej na ten cel wyniosły 37 tys. dolarów.

Akcja zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół objęła wszystkie warstwy społeczeństwa. Najbardziej ofiarnie świadczy na SFBS klasa robotnicza — wpłaciła ona do tej pory ok. 2.370 mln. zł. Z roku na rok wzrastają świadczenia mieszkańców wsi. W r. 1959 ludność wiejska wpłaciła na budowę szkół Tysiąclecia 169 mln. zł, w r. 1960 — 242 mln. zł, a w r. 1962 — ok. 290 mln. zł. Znaczący jest również udział mieszkańców wsi w świadczeniach rzeczowych na budowę szkół Tysiąclecia.

Na uwagę zasługuje zjawisko wyrównania się poziomu zbiórki funduszu na SFBS w poszczególnych województwach. W r. 1962 tylko 3 województwa nie wykonały w pełni planu akcji zbiórkowej. Są to: koszalińskie, rzeszowskie i lubelskie.

A oto jak przedstawia się rezultaty budownictwa Szkół

Uchwały KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 1963 r. powziął uchwały w sprawie dodatkowych inwestycji dla uzyskania dodatkowych zdolności produkcyjnych i zmniejszenia importu surowców, półfabrykatów, maszyn i urządzeń. Uchwały ustalają środki i zadania dla resortów, mające na celu zwiększenie produkcji wyrobów na eksport oraz wyrobów, mających zastąpić wyroby, dotychczas importowane. Powzięto także uchwałę, upraszczającą zasady i tryb ustalania cen fabrycznych, m. in. nowo produkowanych artykułów.

W celu zwiększenia dyscypliny w zakresie kosztów własnych i ich obniżki oraz oparcia tych kosztów na prawidłowo przeprowadzonych analizach, powzięto — na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — uchwałę w sprawie organizacji i prowadzenia prac, związanych z planowaniem, ewidencją i analizą kosztów własnych.

KERM rozpatrzył — na wniosek Ministra Górnictwa i Energetyki — dalsze akty wykonawcze do ustawy o gospodarce paliwowo-energetycznej.

KERM powziął uchwałę w sprawie intensyfikacji rozbudowy oraz poprawy stanu sieci dróg lokalnych i mostów oraz powołania w niektórych powiatach zarządów dróg lokalnych.

Na wniosek Ministra Komunikacji, ustalono zasady gospodarki finansowej wojewódzkich przedsiębiorstw Państwowej Komunikacji Samochodowej, nadzorowanych przez Prezydja Rad Narodowych, a na wniosek przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości — zasady organizacji i finansowania Zjednoczeń Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego.

Powzięto także uchwałę, ustalającą zasady i środki ochrony przed chorobami i szkodnikami plantacji buraków cukrowych i tytoniu w roku 1963. (PAP)

W rocznicę wyzwolenia Warszawy

17 bm. — w 18 rocznicę oswo-bodzenia Warszawy ludność stolicy złożyła hołd pamięci żołnierzy radzieckich i polskich, którzy polegli w walkach z okupantem hitlerowskim o wyzwolenie stolicy.

Uroczystości odbyły się przy Grobie Nieznanego Żołnierza, na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich, na powązkowskim Cmentarzu Wojskowym oraz przy płycie pamiątkowej na Przyczółku Czerniakowskim. (PAP)

Czombe przybył do Elisabethville

Agencja France Presse donosi, że w czwartek po południu M. Czombe przybył samolotem z Kolweli do Elisabethville i udał się natychmiast do siedziby przedstawicielstwa ONZ w tym mieście.

Rozpoczął on z przedstawicielami ONZ w Katandze: gen. Dewanem Prem Czandem oraz G. Sherrym — zastępcą szefa operacji ONZ w Kongu Gardinera — rozmowy w sprawie wkroczenia oddziałów „biekitnych hełmów” do Kolweli.

Oddziały te znajdowały się w czwartek po południu w odległości 120 kilometrów od Kolweli. (PAP)

Strauss nadal na widowni politycznej

Odejście Josefa Straussa ze stanowiska ministra obrony NRD nie oznacza bynajmniej zakończenia jego kariery politycznej — pisze boński korespondent PAP, red. J. Roszkowski. Potwierdza to podany już oficjalnie w Bonn do wiadomości fakt wystawienia jego kandydatury na stanowisko przewodniczącego grupy krajowej bawarskiej CSU w bońskim Bundestagu. Wybory te odbędą się w dniu 22 bm. Ich wynik nie budzi najmniejszych wątpliwości: za kilka dni Strauss zostanie przewodniczącym wielkiej grupy posłów parlamentu zachodniemieckiego, obejmując automatycznie oprócz tego, stanowisko wiceprzewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU/CSU. (PAP)



Tak, atakuje tory kolejowe, drogi główne i boczne, utrudnia wszelką komunikację, powodując zastoje i przestoje, naraża przedsiębiorstwa na dodatkowe nakłady sił ludzkich i środków finansowych, stwarza niesłychane trudności w przemyśle i handlu. Najmniej chyba odczuwa skutki tego ataku nasze rolnictwo, chociaż z zaopatrzeniem wsi, szczególnie w opał nie jest najłatwiej — o czym wspominał w swym oświadczeniu min. Jedrychowski.

Ale choć rolnictwo odczuwa najmniej skutki mrozów i zawał śnieżnych w tej chwili, może je odczuwać w okresie późniejszym. Zachodzi bowiem pytanie, czy trwające uporczywie mrozy i gruba pokrywa śniegu nie przyniosą na wiosnę uszkodzeń w zimowej roślinności. Szczególnie chodzi tu o rzepak i pszenicę, jako rośliny o wiele mniej odporne od żyta. Dla rzepaku zima stanowi okres niezwykle trudny. Gdy jest dobrze rozwinięty, o silnym ukorzenieniu, staje się odporniejszy, gdy natomiast był późno zasiany i nie zdążył wytworzyć tego rodzaju samoobrony, to może ulec atakowi.

Pokrywa śnieżna, która dochodzi w Wielkopolsce do 35 cm, zmniejsza

wprawdzie ujemny wpływ mrozu na pszenicę i rzepak. Równocześnie jednak, gdy jest zbyt gruba, zmniejsza i zeskorupiała, staje się niebezpieczna. Wiele roślin bowiem ginie wtedy nie na skutek niskiej temperatury, lecz z braku powietrza dla systemu korzeniowego. Dlatego dobrze robią ci rolnicy, którzy rozpoczęli już łamanie „złodowacielej” pokrywy śnieżnej i rozrzucając zasp. Widzieliśmy te czynności w niektórych rejonach naszego województwa, zwłaszcza na mniejszych plantacjach. Wskazane jest, aby i na większych obszarach przeprowadzano tego rodzaju zabiegi, gdyż roślina jest żywym organizmem i bez powietrza marnieje.

W związku z tym pragniemy zwrócić uwagę rolników na sprawę, o której trzeba pomyśleć wcześniej. Chodzi nam o okres roztopów. Nagromadzone masy śniegu przy gwałtownej odwilży — a to jest przecież możliwe — będą tworzyć na polach większe lub mniejsze zbiorniki i bajora. Nawet drewniane pola nie zdołają wtedy odebrać nadmiaru wody, zwłaszcza że ziemia będzie zmarnięta, a więc nieprzepuszczalna. Na tych bajorach mocne mrozy będą tworzyć pokrywę lodową. I

wtedy należy koniecznie kruszyć tę pokrywę, aby woda szybciej wyparowywała i powietrze miało łatwiejszy dostęp do roślin. Można to zrobić lekkim, kołczastym wałem lub ciężką broną o ostrych zębach. Tak zalecają fachowcy, z którymi rozmawialiśmy. I na pewno mają rację.

Na tle tej sytuacji atmosferycznej, pozwalamy sobie przypomnieć o bieleńiu drzew owocowych. Zabieg ten należy wykonać jeszcze w styczniu. Pierwsze słoneczne dni mogą spowodować nadmierne nagrzewanie pni i grubszych konarów. Obudzone pod tym wpływem ze spoczynku zimowego tkanki, mogą bardzo łatwo w mroźne noce ulec poważnym uszkodzeniom. Pobilone pnie nagrzewają się o wiele słabiej i tkanki są wtedy mniej wrażliwe na niskie temperatury nocne. To jest bardzo słuszne zalecenie Stacji Ochrony Roślin i dotyczy wszystkich drzew owocowych.

Warto przy tej okazji zaznaczyć, że bieleń drzew w marcu lub kwietniu nie ma już żadnego znaczenia dla ich zdrowia. O tym powinni pamiętać nie tylko rolnicy posiadający sady, ale również wszyscy działkowicze w miastach i miasteczkach. K. J.

Polscy marynarze uratowali 9 Szwedów

17 bm. po południu płynący z Malmö do Gdyni niewielki motorowiec (499 BRT) bandery szwedzkiej „Vestanhav” z nieznanymi powodów zaczął się przechylać na lewą burtę. Mimo to kapitan jednostki — zdecydował się na kontynuowanie rejsu mając zamiar, jak najszybciej dotrzeć do portu gdynińskiego. Około północy w odległości kilku mil od Helu sytuacja na statku stała się tragiczna. Motorowiec dosłownie położył się na lewej burcie. Wówczas nadano sygnał SOS. Na tymczasem na pomoc podeszły statki ratownicze polskiego ratownictwa okrętowego z Helu „Tumak” i „R-1” oraz ścigacz Marynarki Wojennej. Na morzu pano-wał sztorm o sile 6 stopni, a w porachach dochodzący nawet do 8 stopni. Widoczność była słaba. Opary i zamieć utrudniały żeglugę. Mimo to akcja ratownicza została ukończona pełnym sukcesem — uratowano całą 9-osobową załogę. (PAP)

Pomyślnie rozwija się współpraca Polski z NRD

Przemówienie Wł. Gomułki w trzecim dniu Zjazdu SED

ca naszych partii i krajów wpływa z proletariackiego międzynarodowizmu, z przynależności do socjalistycznej wspólnoty narodów, której czołową siłą jest nasz wielki przyjaciel i sojusznik — Związek Radziecki.

Dobrym wyrazem braterskich stosunków i zacieśniania się współpracy między naszymi partiami i krajami była niedawna wizyta naszej delegacji partyjno — rządowej w waszym kraju. W dążeniu do rozszerzenia i pogłębienia współpracy między naszymi krajami na dziś i na jutro podjęliśmy wówczas ważne decyzje co do podziału pracy, kooperacji, koordynacji i specjalizacji produkcji w niektórych dziedzinach przemysłu oraz w innych dziedzinach gospodarki.

Bezpieczeństwo NRD — bezpieczeństwo Polski

Tylko na tej drodze — na drodze systematycznego pomnażania sieci więzów ekonomicznych, łączących wszystkie kraje członkowskie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — zarówno Polska Ludowa, jak i NRD, a także inne kraje socjalistyczne mogą osiągać szybkie tempo wzrostu swego potencjału produkcyjnego, a tym samym zwiększać sukcesy systemu socjalistycznego w pokojowym współzawodnictwie z systemem kapitalistycznym. Partia nasza, cały naród polski w pełni podzielają stanowisko Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego. **Bezpieczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest bezpieczeństwem Polski.** Wraz ze wszystkimi krajami socjalistycznymi udzieliliśmy pełnego poparcia dla kroków, jakie rząd NRD widział się zmuszonym podjąć na odcinku granicy państwowej z Berlinem zachodnim w związku z uchylaniem się państw zachodnich od zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

O sprawie tej mówił tutaj szeroko i wnikliwie tow. Chruszczow. Solidaryzujemy się w pełni z jego przemówieniem. Traktat pokojowy z Niemcami i znormalizowanie na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim to sprawa likwidacji zarzewia wojny w Europie, a więc sprawa, w której są głęboko zainteresowane nie tylko państwa socjalistyczne, lecz także narody wszystkich krajów europejskich i całego świata. Tylko imperialistyczni awanturnicy wojenni mogą się temu przeciwstawiać.

Nacechowane głęboką troską o pokój przemówienie tow. Chruszczowa, oświetlające aktualną sytuację międzynarodową, układ sił w świecie, podstawowe problemy ideologiczne międzynarodowego ruchu komunistycznego, zadania i perspektywy dalszej walki o umocnienie obozu socjalistycznego, o dalsze zwycięstwa socjalizmu, stanowią wielką i cenną pomoc w pracy i walce wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Nacechowane głęboką troską o pokój przemówienie tow. Chruszczowa, oświetlające aktualną sytuację międzynarodową, układ sił w świecie, podstawowe problemy ideologiczne międzynarodowego ruchu komunistycznego, zadania i perspektywy dalszej walki o umocnienie obozu socjalistycznego, o dalsze zwycięstwa socjalizmu, stanowią wielką i cenną pomoc w pracy i walce wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Pełne poparcie dla polityki ZSRR

Partia nasza wielokrotnie dawała wyraz swemu pełnemu poparciu dla pokojowej, pryncypialnej i pełnej poczucia odpowiedzialności za losy ludzkości polityki Związku Radzieckiego, dla leninowskiej polityki KPZR i rządu radzieckiego. Wczorajsze przemówienie tow. Chruszczowa wyraża również stanowisko naszej partii.

W pełni zgadzamy się z postulatami wysuniętymi przez tow. Chruszczowa, aby niezależnie od zaistniałych rozbieżności między KPZR oraz ogromną większością komunistycznych i robotniczych partii, a kierownictwem niektórych partii komunistycznych zaprzestać polemiki i sporów publicznych. Rozbieżności te należy spokojnie i cierpliwie usuwać na drodze wewnętrznych dyskusji.

Szkodziła dla sprawy jedności międzynarodowego ru-

chu komunistycznego polemika publiczna i nieodpowiedzialne ataki na KPZR ze strony kierownictwa niektórych partii komunistycznych przybrały na sile w okresie kryzysu w strefie Morza Karaibskiego. Kierownictwa tych partii nie chcą uznać, że kryzys ten, dzięki spokojnej, rozumnej i przepełnionej głęboką odpowiedzialnością polityce Związku Radzieckiego rozwiązany został pomyślnie dla Ku bry, dla sprawy socjalizmu.

Nie jest to tylko nasz, komunistyczny punkt widzenia. Podobną ocenę wyraża również wrogowie komunizmu. Na dowód tego można by cytować wiele głosów prasy burżuazyjnej, stojącej na usługach imperializmu. Przytoczę tutaj wypowiedzi niekwestionowanego chyba przez dogmatycznych krytyków polityki radzieckiej przedstawiciela amerykańskiego imperializmu b. prezydenta Stanów Zjednoczonych, Eisenhowera, który w wywiadzie dla prasy tak oto ocenia kryzys karaibski: „Z naszego punktu widzenia cała ta sprawa nie przyniosła ani zwycięstwa, ani ostatecznego uregulowania... Fidel Castro i komunizm istnieją nadal... Z punktu widzenia radzieckiego decyzje Chruszczowa były znakomite...”

Decydująca siła obozu socjalistycznego

P. Eisenhower jest tylko „zachwycony rozwojem rozbieżności chińsko-radzieckich”, jak to oświadczył w tym samym wywiadzie. Komu i czemu służyć więc pozbawione wszelkich podstaw oskarżenia podnoszone przez kierowników niektórych partii komunistycznych przeciwko KPZR? Należy skończyć z tą kłamliwą i nieodpowiedzialną polemiką, która wprowadza w zachwyt imperialistów i jest wodą na młyn wszelkich kół reakcyjnych. To, czym imperializm nie może się zachwycić i czemu ze wszystkich sił stara się przeszkodzić, to jedność obozu socjalistycznego, która pomnaża nasze siły w walce z imperializmem. Związek Radziecki to główna, decydująca siła obozu socjalistycznego, bez której nie ostałoby się w walce z imperializmem żadne państwo socjalistyczne. Nie wolno o tym zapominać żadnej komunistycznej i robotniczej partii, szczególnie partiom krajów socjalistycznych.

Wielka siła Związku Radzieckiego, jego nuklearyna potęga militarna, jego centralne miejsce w obozie socjalistycznym, nakładają na KPZR i rząd radziecki wielką odpowiedzialność za każdy jego krok, za losy ludzkości. Żadna inna partia, żaden inny kraj socjalistyczny odpowiedzialności takiej nie dźwiga na swych barkach. Już choćby z tego tytułu można z całą stanowczością żądać od kierowników np. Albańskiej Partii Pracy co najmniej większej skromności, umiarkowania, jeśli już nie poczucia odpowiedzialności. Tam, gdzie wchodzi w grę sprawa pokoju i wojny, każda komunistyczna i robotnicza partia powinna być nadzwyczaj ostrożna, aby w swej polityce nie popełniła błędów. Zasada ta przybiera inną jakość, inną wymowę w odniesieniu do KPZR i rządu radzieckiego.

Gdy dochodzi do takiej konfrontacji, jaka miała miejsce w dniach kryzysu karaibskiego, gdy decydują się losy pokoju i wojny, kierownikom Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego po prostu nie wolno popełniać błędów. Cały świat, wszystkie narody czują głęboką wdzięczność dla Związku Radzieckiego, dla KPZR, szczególnie dla tow. Chruszczowa za to, że w krytycznych dniach kryzysu karaibskiego odważnie podjął decyzję, która zapobiegła wtrąceniu świata w katastrofę nuklearną. Jest źle, powstaje wielka szkoda dla naszej sprawy, kiedy ta czy inna partia odchodzi w swej polityce od linii generalnej, od ducha i litery uchwał komunistycznych i robotniczych partii, podjętych na dwóch naradach moskiewskich — w roku 1957 i w roku 1960. Szkody, jakie wskutek tego ponosi międzynarodowy ruch komunistyczny, są jednak do naprawienia. Partie te mogą bowiem i powinny zmienić swe szkodliwe stanowisko i stanąć na gruncie

linii wytkniętej w dokumentach międzynarodowych narad moskiewskich.

Wymaga tego sprawa walki z imperializmem, wymaga tego podjęta przez międzynarodowy ruch komunistyczny misja uchronienia ludzkości przed wojną nuklearną, wymaga tego nasza wspólna sprawa socjalizmu.

Zajmujemy zgodne stanowisko

Międzynarodowy ruch komunistyczny tym skuteczniej może się wywiązać z wielkich i trudnych zadań, jakie stawia przed nim historia, doba obecna, a narody krajów socjalistycznych mogą tym łatwiej realizować budownictwo socjalizmu i komunizmu, im ściślej będzie jedność wszystkich komunistycznych i robotniczych partii, jedność obozu na zasadach marksizmu-leninizmu, im bardziej zwały będzie oboz socjalistyczny.

Pragnę tutaj na waszym zjeździe z głębokim zadowoleniem podkreślić, że stosunki między naszymi partiami i krajami, między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, a Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności, między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną układają się przyjaźnie, po bratersku, we wszystkich zasadniczych sprawach zajmujemy zgodne stanowisko, maszerujemy ramię przy ramieniu razem z naszym wspólnym przyjacielem — wielkim Związkiem Radzieckim, razem z całym obozem socjalistycznym i międzynarodowym ruchem komunistycznym.

Z całego serca życzę Wam i całemu społeczeństwu Waszej Republiki, w imieniu PZPR, w imieniu narodu polskiego wielkich sukcesów i zwycięstw w realizacji nowych zadań nakreślonych w programie, który uchwalisz historyczny VI Zjazd.

Niech żyje i zwycięża pokój i socjalizm. (PAP)

Z obrad KSR

Gospodarska troska

W Kaliskich Zakładach Tworzyw Sztucznych przewodzi się dalsze rozszerzenie produkcji i około 3-krotne zwiększenie eksportu, głównie dzięki uzyskaniu poważnego zamówienia ze Związku Radzieckiego na dostawę 150 tys. płaszczy igelitowych. Z dyskusji na Konferencji Samorządu Robotniczego można było jednak wywnioskować, że sporo zastrzeżeń budzą warunki socjalne załogi.

Znacznie wzrosło również produkcja i eksport w Chodzieńskich Zakładach Porcelany, w których mimo napiętych zadań i rosnących zamówień postanowiono wystąpić za granicę wyrobów o wartości 32,5 mln. zł, czyli za 800 tys. zł więcej niż przewidywano w planach. Podobnie jak w innych zakładach jedną z największych bolączek jest brak dostatecznej ilości mieszkań dla pracowników. W związku z tym postanowiono zorganizować wraz z innymi zakładami spółdzielnie mieszkaniową, jednakże to złądził istniejąca sytuacja tylko w nieznacznym stopniu.

W Zakładach Mechanicznych Odlewni Żeliwa w Rawiczu przyjęto nadesłane wskazówki z zastrzeżeniem, że Zjednoczenie Przemysłu Gazowniczego nadesłało Odlewni zamówienia aby załoga mogła wcześniej przygotować się do oczekujących jej zadań.

W Poznańskich Zakładach Oku i Instalacji Budowlanej skrótykowano w czasie KSR zle zaopatrywanie w materiały, które może uniemożliwić wykonanie ustalonych wskaźników. (1)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Michał Łuczak.

Wielkopolscy kajakarze nie próżnują

W Ośrodku Przygotowania Olimpijskiego dla kajaków w Poznaniu w związku ze zmniejszonym budżetem nie przeprowadzono żadnych ograniczeń. Grupa 32 zawodników (mężczyzn i kobiet) nadal prowadzi swoje zajęcia. Odbывают się one cztery razy w tygodniu: w poniedziałki — pływanie, środy i soboty — zaprawa gimnastyczna, w niedziele — ćwiczenia i biegi w terenie.

Jak informuje kierownik OPO Mieczysław Dolata — ćwiczenia prowadzone przez trenerów Talarowskiego i Sochę prowadzone są bardzo regularnie, zawsze przy pełnym udziale wyznaczonej kadry, złożonej z reprezentantów wszystkich miejscowych klubów.

Na zgrupowanie OPO w Bydgoszcz, gdzie treningi objął były w tych dniach do Polski trener węgierski Józef Bajoti — mieli wyjechać z naszego okręgu Piszcz oraz dwóch Kanadyjczyków, bracia Osiecy — wszyscy z Warty. Do tej chwili nie otrzymali oni jednak wezwania na obóz.

Niezależnie od treningów prowadzonych w OPO odbywają się normalne zajęcia w sekcjach poszczególnych klubów.

Czy trener węgierski zawita do Poznania?

Kierownik M. Dolata nie otrzymał żadnej wiadomości z PKZ.

Sukcesy Balcerowskiego w turnieju szachowym

W miejscowości Bad Liebenstein (NRD), rozgrywany jest międzynarodowy turniej szachowy, w którym m.in. bierze udział Polak — Balcerowski. W odwołanej partii trzeciej rundy, Polak zmierzył się z Damjanowiczem (Jugosławia), a w czwartej, pokonał Baumbacha (NRD).

W turnieju prowadzi: Pietrzech (NRD) i Gipslis (ZSRR), po 3 pkt. (za)

Ze świata

W austriackiej miejscowości Igis odbyło się losowanie międzynarodowych zawodów szachowych, w których wezmą udział reprezentanci Polski. W konkurencji mężczyzn wystąpi 87 zawodników, a w konkurencji kobiet — 49. W dwójkach startować będzie 13 par. W imprezie wezmą udział zawodnicy 13 państw.

Stale wzrasta liczba państw, których reprezentanci wezmą udział w mistrzostwach świata w tenisie stołowym. Dotychczas zgłosiło się 45 krajów. Organizatorem zawodów jest Czechosłowacja. Zawody rozegrane zostaną w dniach od 5-14 kwietnia.

Czechosłowacka drużyna Spartak Brno pokonała w Helsinkach w ramach rozgrywek o Puchar Europy w koszykówce zespół KT Helsinki 87:83.

Wysokie zwycięstwo odniosła węgierska drużyna Dynamo w zawodach piłki ręcznej o Puchar Europy zwyciężając u siebie siódmą jugosłowiańską drużynę HK Zagrzeb 22:8.

dla Każdego...

35 zawodników Dolnego Śląska zdobyło trzecie koło olimpijskie i ubiega się o zdobycie dalszych dających szanse startu na Olimpiadzie 1964 r. w Tokio. Są to reprezentanci wioślarstwa, koszykówki, pływania, kolarstwa, siatkówki, lekkiej atletyki, podnoszenia ciężarów i strzelectwa.

21 lutego przeszło dwudziestoosobowa kadra naszych kolarzy, przygotowując się do najbliższego Wyścigu Pokoju, wyjeżdża na zgrupowanie do Jugosławii.

Prawie we wszystkich województwach wybiera się corocznie najlepsza dziesiątka sportowców. Koszalin wybiera tylko 5 najlepszych i trzech trenerów. W konkursie przyjdzie sztangista Ireneusz Sokółowski z LZS Orzeł Białogard.

W dniach od 9-10 lutego odbędzie się w Nowej Hucie turniej szermierczy juniorów pomiędzy reprezentacjami Polski, Rumunii i Węgier. Będzie to generalna próba przed mistrzostwami świata juniorów w Gandawie.

Mecz piłki ręcznej między reprezentacją NRF i Szwajcarią zakończył się zwycięstwem zespołu niemieckiego 23:17.

Wysokie zwycięstwo odniosła hokejowa reprezentacja Szwecji nad drużyną Norwegii 8:1. Pierwszy mecz przyniósł wynik 2:2.

Spodziewa się jednak, że Bajoti, zgodnie z przyrzeczeniem, przybędzie również na wizytację poznańskiego Ośrodka, w którym grają się wielu zaawansowanych zawodników naszej czołówki kajakowej. Dwuletni pobyt doskonałego trenera w kraju powinien przynieść jak najlepsze korzyści naszym zawodnikom a także i kadry trenerskiej. (tp)

Gwarno i rojno na lodowiskach Leszna

Od szeregów już lat jedynym organizatorem sportów zimowych w Lesznie jest kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 7 przy ul. Estkowskiej a konkretnie — nauczyciel wychowania fizycznego „Siódemki”, mgr Lucjan Piekarski. Ten niezmordowany sympatyk łyżwiarstwa przy pomocy młodzieży szkolnej, rokrocznie urządza lodowiska na terenie kilku boisk do piłki ręcznej, o łącznej powierzchni ponad 3.500 m kw.

Mgr L. Piekarski wraz z chłopcami rozpoczął przygotowania do tegorocznego sezonu już w październiku ub. roku. Wykonano w czynie społecznym obwałowania w postaci betonowych krańcówników, a ponadto przez nawieżenie ziemi w niektórych miejscach wyrównano doskonale teren.

Dzięki wydatnej pomocy kierownictwa Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, które z nadwyżek budżetowych wyasygnowało ponad 3 tys. zł doposażono do lodowiska sieć elektroenergetyczną, zamontowano kilka nowoczesnych lamp reflektorowych, a obiekt zmeblizowano.

Na lodowisku które może pomieścić ponad 1000 osób jest gwarno i rojno od rana do wieczora. W godzinach przedpołudniowych w ramach lekcji wychowania fizycznego z lodowiskowa korzysta młodzież szkoły nr 4 i 7, natomiast po południu jest ono dostępne za opłatą dla wszystkich. Uzyskane w ten sposób dochody (w tym roku kasa dopisuje) szkoła przeznacza na zasilenie funduszu SKS Siódemki.

Trzeba dodać że nad ładem i porządkiem na lodowisku czuwa cały dzień p. Piekarski.

Przed kilku dniami przy lodowisku czynny był jeszcze koksownik, łyżwiarze mogli raz po raz rozgrzać zniebiedzone rące, niestety z braku koks uisnieto go. Może by Dyrekcja Gazowni przysłała z pomocą młodym sportowcom i umożliwiła Siódemce zakup koks. Jeszcze jedna sprawa, czy nie dałoby się uruchomić przy lodowisku punktu sprzedaży herbaty?

Dobrze by było, żeby tą sprawą zainteresowali się Leszczyńskie Zakłady Gastronomiczne, których „Barobus” (na kółkach) stacjonuje w pobliżu Siódemki, względnie Komitet Rodzicielski tej szkoły. Nadarza się okazja do zasilenia kasy Komitetu.

MARCIN RYDLEWICZ

Najlepsi łyżwiarze Szamotuł

Ponad 120 łyżwiarzy, chłopców i dziewcząt wzięło udział w powiatowych mistrzostwach w jeździe szybkiej na lodzie. Zespołowo pierwsze miejsce zdobyło Liceum Ogólnokształcące z Szamotuł, które uzyskało 23 punkty. Na dalszych miejscach znalazły się Technikum Rolnicze Szamotuły — 20 p. Szkoła Podstawowa nr 1 Szamotuły — 18 pkt. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Szamotuły — 17 p. po 11 punktów zebrały zespoły LZS Obrzycko szkoły podstawowe z Warosławia i Ostroroga.

Oto zdobywcy pierwszych miejsc w poszczególnych konkurencjach: dziewczynki — Renata Rosinek, młodzieżki Ewa Wojciechowska, juniorki — Maria Kruszcza. Wszystkie startowały na dystansie 200 metrów; chłopcy 400 m. — Marian Woźniak, młodzieży 400 m. — Henryk Sroka, juniory 500 m. — L. Brzeskiewicz i seniorzy 500 m. — R. Ogarzyński.

Na lodowisku KS Sparta treningi dla początkujących prowadzi wykwalifikowany instruktor (bezpłatnie) we wtorek od godz. 17 w środy od 16 w soboty od 17 i w niedziele od 14.30. (x)



Droży Towarzysze Delegacji!

W imieniu KC PZPR i całej naszej partii witam gorąco VI Zjazd bratniej Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i składam na Wasze ręce serdeczne pozdrowienia dla z górą 1 mln. 600-tysięcznej rzeszy członków waszej partii.

Polska klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy w naszym kraju przesyłają Wam i całemu społeczeństwu Niemieckiej Republiki Demokratycznej gorące życzenia dalszych sukcesów i zwycięstw w budowie socjalizmu na ziemi niemieckiej, dalszych osiągnięć w naszej wspólnej walce o zabezpieczenie pokoju w Europie i całym świecie.

Partia wasza — Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności — przyszła na swój VI Zjazd z wielkim dorobkiem.

Cieszymy się szczerze z waszych sukcesów politycznych i gospodarczych, solidaryzujemy się z linią generalną polityki waszej partii, wytkniętą w referacie tow. Waltera Ulbrichta, wyrażamy głębokie przekonanie, że VI Zjazd będzie dalszym potężnym krokiem na drodze umacniania i rozwoju pierwszego w dziejach Niemiec pokojowego, robotniczo — chłopskiego państwa — Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Klasa robotnicza i całe społeczeństwo waszej Republiki, idąc za wskazaniem waszej partii i rządu, swoją twórczą pracą poświęconą budownictwu socjalistycznemu w mieście i na wsi swoją walką o pokojowe Niemcy udowadniają całemu narodowi niemieckiemu, a także całemu światu, że wbrew militarystom i odwetowcom zachodniomniemieckim, wbrew polityce rządu bońskiego, istnieje dla Niemiec pokojowa, demokratyczna alternatywa.

Fakt, że na ziemi niemieckiej istnieje, rozwija się i szybko rośnie w siłę państwo prowadzące konsekwentnie politykę pokoju to jeden z najważniejszych czynników nowej jakościowo sytuacji w Europie, czynników działających na rzecz utrwalenia pokoju w tym rejonie świata.

Przyjaźń i współpraca naszych krajów

Z rzeczywistości politycznej Europy nikt już nie jest w stanie wykreślić Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Historia raz na zawsze wydarła militarystom niemieckim monopol na reprezentowanie Niemiec. Przyszłość całych Niemiec należy do sił pokoju i socjalizmu.

Te doniosłe przemiany historyczne, jakie nastąpiły na ziemi niemieckiej, w narodzie niemieckim, który wydał z siebie wielkich nauczycieli międzynarodowej klasy robotniczej, twórców naukowego socjalizmu — Karola Marksa i Fryderyka Engelsa — docenia szczególnie naród polski, który tylekroć w swej historii był obiektem agresji militarystów niemieckich.

Fakt, że nasze sąsiadujące ze sobą kraje łączą dziś granicę przyjaźni i pokoju, że w miejsce niemieckiego państwa imperialistycznego, Polska sąsiaduje z niemieckim państwem socjalistycznym, że nasze partie i kraje łączą silną i trwałą więź wspólnoty ideologicznej, braterskiej przyjaźni i współpracy, nierozrwalnego sojuszu w walce o zwycięstwo socjalizmu i pokoju — ten fakt stworzył nową erę w stosunkach polsko-niemieckich.

Rozwijająca się coraz pomyślniej przyjaźń i współpraca

W 20-lecie ZWM

WSPOMNIENIA Z DYPLOMEM

Wspomnienia są jak ludzie. Dojrzejają w miarę czasu. A ponieważ od 1945 roku dzieli nas lat osiemnaście — można śmiało powiedzieć, że wspomnienia faktów i zdarzeń z tamtych dni zdobyły już dyplom dojrzałości. Pozbawione taniego sentymentu, oczyszczone z drobnych elementów subiektywnych ocen i wrażeń stają się często przyczynkiem do dziejów naszego miasta i województwa.

*

Kto wspomni rok 1945 — pierwsze dni, pierwsze miesiące wolności i tworzenia nowego ładu społecznego — ten z pewnością pamięta dziesiątki chłopców i dziewcząt w białych koszulach i czerwonych krawatach, uwijających się wszędzie tam, gdzie patriotyzm znaczył się pracą. Byli to ZWM-owcy.

Związek Walki Młodych, którego 20-lecie powstania obchodzimy w pierwszych tygodniach bieżącego roku, został zorganizowany w Warszawie w czasie okupacji. Jego twórcami byli młodzi członkowie PPR, pragnący wolą walki z okupantem ogarnąć jak najwięcej młodzieży polskiej. Tylko bowiem w bezkompromisowej walce z najeźdźcą widzieli oni możliwość wywalczenia wolności.

W tym samym czasie w Poznaniu na terenie fabryki Cegielskiego zaczął działać Komitet Młodzieżowy PPR. Była to jednak grupa nieliczna, stanowiąca swą działalnością sabotażową i ideowo — propagandową jak by symbol tendencji lewicowych młodzieży poznańskiej. Aresztowani wraz z 133 członkami PPR w czerwcu 1944 roku przez gestapo — młodzi komuniści poznańscy osadzeni zostali w obozach koncentracyjnych. Koła radykalnie myślące młodzieży Poznania nie ograniczały się jednak do wspomnianej grupy „czerwonych cegielniczek”. W mansardach i piwnicach — bo tylko w takich mieszkaniach pozostawiono Polaków w Poznaniu — w domach robotników poznań-

skich, odbywały się częste dyskusje i spory na temat nowego kształtu społecznego przyszłej wolnej ojczyzny. Młodzież wprzęgnięta masowo do ciężkiej, przekraczającej możliwości fizyczne pracy, dyszała nienawiścią do okupanta, a także do byle państwowości polskiej, która jej taki los zgatowała. Toteż nie dziwnego, że przybyła do Poznania w pierwszych dniach lutego 1945 r. grupa operacyjna PPR, znalazła bez trudu środowisko młodych ludzi, którzy świadomie garnęli się do partii. Ta grupa stanowiła trzon Zarządu Wojewódzkiego i Miejskiego Związku Walki Młodych.

Świadomość jednak, że nie to samo co doświadczenie. Związek Walki Młodych był na terenie Poznania i Wielkopolski pierwszą w jej dziejach tak liczną radykalną organizacją młodzieżową. Nie posiadał więc gotowych form pracy. Wszystkiego trzeba było dorabiać w trakcie burzliwego rozwoju organizacji. Prawda, że popełniano przy tym sporo błędów, ale przecież organizacja była młoda ze wszystkimi jej zaletami: ideowością, bezinteresownością i rewolucyjną odwagą. Nie trzeba chyba udawać, że w takiej atmosferze rozwijały się umysły, kształtowały charaktery. W wielkopolskiej organizacji ZWM wyrosły setki oddanych członków partii, ludzi zajmujących dziś niejednokrotnie czołowe stanowiska w przemyśle, resorcie oświaty, kultury i administracji państwowej.

W ocenie dorobku Związku Walki Młodych w Wielkopolsce nie można pominąć dwóch ważnych elementów, stanowiących podstawę prawidłowego działania i rozwoju ZWM. Pierwszy z nich, to zaufanie, jakim darzyła partia młodzież ZWM-ową. Zaufanie nie deklaratywne, lecz faktyczne, polegające na pełnej aprobacie wszystkich inicja-

tyw społecznych podejmowanych przez młodzież. A było tych inicjatyw niemało. Odgruzowanie Poznania, pomoc szpitalom, organizowanie pierwszych kursów dokształcających z zakresu siedmiu klas szkoły podstawowej, pierwsze żniwa w Wielkopolsce, organizowanie współzawodnictwa pracy w fabrykach — to tylko skromny wycinek działalności ZWM w Wielkopolsce. Działalność ta dzięki ufności partii w rewolucyjną ideowość młodzieży — była prowadzona samodzielnie i wieńczona powodzeniem. Nic tak bowiem nie zobowiązuje jak zaufanie.

Drugim elementem stanowiącym jak by oś ideowego krystalizowania się mas ZWM-owych była piękna tradycja tej organizacji. Danuta Zygmuntczyk i Janek Tarłowski, którzy 20 lutego przyjechali z Warszawy i przez kilka pierwszych tygodni pracowali z aktywnym poznańskim ZWM, byli przecież bezpośrednimi współpracownikami Hanki Szapiro-Sawickiej i Janka Krasickiego. Pracowali w podziemiu drukarni „Walki Młodych”. Zarząd Główny ZWM, jego instruktorzy, z którymi aktyw wielkopolski miał stały kontakt, to zbiorowisko ludzi, z których niejednego zasłużył na miano bohatera. A przy tym byli bezpośredni, pełni takich samych trosk i społecznych kłopotów, jak cała ówczesna młodzież polska. A nie tak przecież nie wychowuje, jak dobry przykład.

Miała atmosfera pracy ZWM-owej jeszcze jeden specyficzny rys wart, wydaje się, zanotowania. Był nim tolerancyjny stosunek do światopoglądu młodzieży, do braku sprecyzowanych poglądów politycznych. Kierownictwo ZWM wierzyło w młodzież i słuszność koncepcji ideowych organizacji. I nie myliło się. W ZWM-ie wyrosło wielu mło-

dych ludzi oddanych sprawie nowego ustroju. Przykładem stosunku Związku Walki Młodych do całej młodzieży polskiej może być fragment przemówienia przewodniczącego ZG ZWM Aleksandra Kowalskiego, wygłoszonego na I Zjeździe PPR — 6. XII. 1945 roku.

„W ostatnim okresie mamy do zanotowania fakty dodatnie. Ta młodzież, która była nie tylko obojętna w stosunku do naszej rzeczywistości, ale ustosunkowana wrogo — teraz garnie się do pracy. Około 30 tysięcy młodzieży akowskiej wyszło z lasów w ostatnich miesiącach. To jest wielkie osiągnięcie naszej demokracji. Trzeba aby nasze organizacje partyjne pomagały tej młodzieży zaaklimatyzować się i wciągnąć do twórczej pracy. Śmiem twierdzić, że duży procent tej młodzieży, to dobra, ideowa, ofiarna młodzież. Jeżeli my wyciągniemy do niej bratnią dłoń, jeżeli jej pomożemy, to pójdzie ona nie tylko za demokracją, ale pójdzie za Związkiem Walki Młodych. Trzeba abyśmy tej młodzieży nie odpychali. Trzeba mieć wiarę i zaufanie do niej. Działacz społeczny bez wiary, bez zaufania do człowieka a zwłaszcza do młodego człowieka — to nie działacz.”

*

Wspomnienia są jak ludzie. W miarę upływu czasu dojrzejają aby móc się zestarzeć, zblednąć i ustąpić nowym faktom i zdarzeniom. Tak tworzy się kanwa tradycji, na której czas maluje obraz dziejów przekazywany nie tylko ku pokrzepieniu serc, ale również dla zwyczajnego wyciągania wniosków.

ZOFIA MOSIĘŻNA-
ANDRZEJEWSKA

Lanca i taczka

Z pamiętnika chłopca - powstańca

50 lat temu ukazały się nakładem Krakowskiej Drukarni Nakładowej „Wspomnienia chłopca-powstańca”. Napisał je Ignacy Drygas, a do druku przygotował syn znanego w Sandomierskiem działacza ludowego — Jan Słomka. Książeczka, licząca 112 stron, mało jest znana w Wielkopolsce.

Kto jest tym zakazanym autorem? Jak sam twierdzi — parobek z majątku Zimnowoda pod Borkiem. Kiedy mu było 21 lat (1862 r.), musiał iść do wojska pruskiego.

Ciekawe są jego relacje, bo z pozycji „dwóch dusz” chłopskich. Jedna — to tradycja, związana z religią katolicką, z klerem i ziemianstwem, jako przewodnikami, a także wierząca w humanitaryzm pruskiej „władzy z łaski Boga”. Druga — to chłopskie głębokie poczucie współodpowiedzialności za los braci po drugiej stronie granicy zaboru. („...to tacy Polacy, jak my!”). Obie dusze nie są z sobą zgodne, lecz w decydującej chwili bierze górę ta druga.

Od udziału w powstaniu styczniowym odręczał go znany w Wielkopolsce konspirator — Sylwester Błociszewski, z którym dragon rozmawiał przed oberżą w Ostrowie. Odradzał także proboszcz.

„Jeszcześmy się naradzali — pisze — a tu jeden wojskowy pan, Niemiec, przyszedł do nas i powiedział, że dobrze wie, o co się naradzamy, i że on też pójdzie z nami, ale nie mamy długo myśleć, jeno zaraz jutro, skoro świt, wyjechać z bronią konno, a on nam już drogę pokaże przez granicę i pójdzie z nami.

Wyłączyliśmy się z początku, żeby nas nie wydał, bo to jednak nie był nasz, ale jak nam się zaklęło, że pójdzie z nami i nie zdradzi, tośmy się na drugi dzień rano zmwili.”

Ksiądz proboszcz wieczorem jeszcze ostrzegł, żeby nie szli na powstanie. Nie pomogło. Skoro świt, 28 dragonów przekroczyło granicę. Około południa zatrzymali się w Goliświe pod Kaliszem. Komendę objął ów Niemiec, który musiał się uczyć mówić po polsku. Następny postój w Żelazkowie. Stąd ruszyli ku Białskom. Po drodze natknęli się na oddział „objeżdżyków”, Sześciu Kozaków dostało się do niewoli.

„...ale ci się (później — przyp. J. P.) do nas przyuczyli, że już potem nikt ich nie pilnował, — a jak przyszło do bicia, to lepiej się bili z Moskalami niż nasi, gdyż bali się, żeby ich Moskale nie zabrali w niewolę, bo byli by ich zaraz powiesili.”

Niewątpliwie żołnierzy rosyjskich z powstańcami łączyła wspólna dola klasy chłopskiej (także żołnierzy) pod uciskiem panów (oficerów). W Nowej Wsi do oddziału przybyło kilku parobków, syn dziedzica chciał, ale ojciec mu zabronił.

Droga dalsza wiodła na południe. Połączyli się z napotkanym oddziałem Szymanowskiego, który objął dowództwo nad całością. Nasz pamiętnikarz gubi się tu w miejscowościach. Gdzieś 60-konna grupa biła się z tysiącem Kozaków. Wsie pobliskie do lasu przysyłały prowiant. Przybyło i ludzi. W potyczce pod Lelowem padło 80 żołnierzy carskich, własne straty — 10 zabitych i 20 rannych. Oddział już powiększył się do 260 ludzi. I jeszcze potyczka przy przemarszu ku Sandomierzowi, a potem deszcze, deszcze i głód. Zaczęły się choroby, tyfus.

Miesiąc powstańcy kurowali się po wsiach sandomierskich. Rotmistrz (ów pruski oficer z Ostrowa Wlkp!) postanowił przeprowadzić oddział przez Wisłę. W lesie zasadzka. Ignacy ranny dostał się do szpitala, jako jeniec. Dzięki radzie sympatyzującego z powstańcami lekarza, przedłużył swój pobyt do 4 miesięcy. Wreszcie zabrano go do cytań. Okuty w kajdany, był przesłuchiwany i bity. Raz nie wytrzymał, złapał dozorcę za gardło i cisnął go o ziemię. Za to otrzymał 500 pałek. Sąd wojskowy skazał go na roboty na Syberii.

5 tygodni trwała podróż przez Psków do Petersburga. „Tutaj było już wygodniej, niż w Pskowie, bo w jednej izbie mieszcili nas tylko pięciu, tutaj też lepiej nam jeść dawali i bardziej strzegli porządku. Dozorca nam nawet mówił, że wie, iż nie jesteśmy żadni zbroje, ale że biliśmy się za naszą „matuszkę” i wiadać było, że nas żaluje.”

I znowu przesłuchy. Ostateczny wyrok: 5 lat „rot aresztantskich”. W Moskwie poznał Nowackiego, który po powrocie z Syberii był urzędnikiem w Kokorzyń pod Kościanem. Z Moskwy do Włodzimierza aresztantów wiozła kolej, do Kazania statek, a do Tobolska kibitka. Na dalszych odcińkach pędzono ich przykutych do żelaznego draga.

Po drodze wszędzie napotykali na sympatię prostych ludzi rosyjskich. Drygas nie czuje do nich żadnej nienawiści, ale do systemu rządu i funkcjonariuszy władz. Pisze: „...Im bliżej byliśmy Syberii, lud był lepszy i miłsierniejszy dla nas. Dawali nam pierogi z kapustą albo z mięsem i mięsa nam nie żalowali.”

Na str. 52 opisuje dołę żołnierza carskiego i dochodzi do takiego wniosku:

„Już to żeby temu carowi choć z pięć knutów tak na kobylicy wypalić, to by przynajmniej wiedział, jak to smakuje. Ale taki car ma się za Boga na ziemi, a myśli, że on nie taki człowiek jak drudzy.”

Gdzieś za Omskiem napotkał kowala Polaka zesłanego za udział w powstaniu listopadowym. We wsi Junino nasz Ignacy został przykuty do taczki, woził glinę do cegielni. Potem rozkuty, stawał z trzema kolegami domek. W tym domku zesłaniec z Warszawy Chrzanowski uczył współkolegów niedoli.

Gdy carowi zmarł najstarszy syn, część skazańców syberyjskich została uwolniona. Drygas wraca. Żandarm rosyjski odstawił go do Aleksandrowa (na Kujawach), a z Aleksandrowa żandarm pruski. Do Zimnowody? Nie. Na 2 lata twierdzy w Głogowie za dezerccę z garnizonu.

*

A teraz kilka zdań na temat samej osoby Drygasa. Polski Słownik Biograficzny stwierdza, że po powrocie z więzienia pruskiego, osiadł na gospodarstwie w Zimnowodzie. Nazwisko to wymienia też Stanisław Pigoń w „Zarysie literatury ludowej”. Sądząc, że ktoś z najstarszych mieszkańców jego rodzinnej wsi, będzie znał go osobiście, albo coś nie coś o nim słyszał w latach młodości, udałem się do Zimnowody. Okazało się, że rodziny o tym nazwisku nie ma w Zimnowodzie, o żadnym Drygasie i w ogóle o jakimś uczestniku powstania styczniowego nikt tu nie wie. Przewertowałem księgę Urzędu Stanu Cywilnego w Borku po roku 1874 i parafialne księgi chrztów w Cerekwicy z lat urodzenia Drygasa od 1840—1843 i też nie znalazłem żadnej wzmianki.

Biorąc pod uwagę następujące fakty: znajomość okolicy, powszechność nazwiska jego towarzysza walk — Domagały, znajomość organizatorów powstania i, przypuszczalnie ukrycie się pod znanym w Wielkopolsce nazwiskiem Drygasa, należy uznać go jednak za Wielkopolanina z południowych powiatów. A o przynależności do proletariatu wiejskiego świadczy cały pamiętnik.

Interesująca jest również droga „Wspomnień”. Nie wiadomo, w jaki sposób rękopis chłopski powędrował do Krakowa, i skąd autor miał tam powiązania z rodziną postępowych wówczas działaczy — Słomków?

Może ktoś rozwiłkła tę tajemnicę?

FELIKS BIŁOŚ

JÓZEF PIEPRZYK

Bodajś był księgowym w PGR!

Już na pierwszy rzut oka można było odczuć, że Franciszek Łuczak — główny księgowy PGR Drzeczko-wo (pow. Leszno), nie jest zachwycony naszą wizytą. Zapewne wziął nas za członków jakiejś inspekcji, która zjawia się, by weszły nie wiadomo co. — Bo to różnie nieraz bywa. Robota pilna, każda chwila na wagę złota, a tu przyjeżdżają lub dzwonią z powiatu albo województwa: panie księgowe, ileście skosili, czy wykopali, ile wam jeszcze pozostało? Bo my to musimy mieć do sprawozdania. Chciałoby się nieraz powiedzieć: idźcie do stu diabłów lub przyjeździe i pomóżcie, zamiast zabierać cenny czas — takie były wstępne słowa mojego rozmówcy.

Dopiero dłuższa rozmowa na temat pracy, trudności i kłopotów, związanych z pełnieniem funkcji głównego księgowego w PGR-ze — rozwiała początkową nieufność. Z urywanych zdań zaczął wyłaniać się obraz człowieka, do którego w PGR-owskiej nomenklaturze wszyscy zwykli zwracać się per „panie księgowy”.

Jednostka — omnibus

Do czego sprowadza się jego funkcja? Otóż jest on nieoficjalnym zastępcą kierownika, planistą, bhp-owcem, inwentaryzatorem, kasjerem, kierownikiem transportu, kontrolerem, zaopatrzeniowcem, wiecznym protokołanterem i sprawozdawcą, a jeśli zajdzie potrzeba, to agronomem i licho wie kim jeszcze. W każdym innym przedsiębiorstwie dyrektor ma swoich zastępców, wyręczających go w wielu pracach papierkowych. W PGR-ze owa niezbędna pomoc kierownikowi, który zazwyczaj dobrze radzi sobie z organizacją prac polowych, lecz odczuwa awersję do pióra — spada na głównego księgowego.

Nie ma tu poszczególnych działów czy referatów. Wprawdzie PGR zalicza się do przedsiębiorstw niewielkich, niemniej wachlarz spraw do załatwienia — olbrzymi. Trzeba im sprostać często w po-

jedynkę lub z pomocą jednej, dwóch sił pomocniczych. Dobrze, jeśli są to ludzie o jakichś takich kwalifikacjach. Zazwyczaj jest to element nieco tylko przyuczony. Trudno na takiej pomocy polegać; wszak za każdą złotówkę trzeba odpowiadać osobiście...

Z tych powodów główny księgowy nie korzysta właściwie z urlopów. Bo i cóż to za urlop, jeśli cała praca gromadzi się podczas jego nieobecności i po powrocie mnóstwo narosłych spraw wymaga od razu wielokrotnionego wysiłku.

W powodzi papierów

Zniemałym zdumieniem przeglądaliśmy stopy formularzy, kwitów, rachunków, sprawozdań, opisów inwentaryzacyjnych — istną lawinę papierów, kryjących sprawy duże i bardzo małe, która codziennie przechodzi przez ręce głównego księgowego. W setkach pozycji inwentarzowych ma swoje miejsce każda rzecz — od kosztownej maszyny począwszy aż po zwykłe wiaderko, zgrzebio, czy kołczyk z numerkiem w uchu cielaka. Wszystko to jest w ciągłym ruchu, zużywa się lub rośnie, wartość rzeczy i przedmiotów maleje lub wzrasta i musi mieć swoje odbicie w rejestrze.

Na moją uwagę, czy taka drobniogowość nie jest przesadą, Franciszek Łuczak opowiedział następujące zdarzenie: zakupiono kiedyś kosztowną młocarnię. Jak zwykle, dano jej numer i symbol, wpisano do księgi inwentarzowej. Pewnej nocy skradziono ogumienie kół. W czasie śledztwa prokurator zażądał numeru i znaku fabrycznego skradzionych opon. Niestety, nie były one zarejestrowane, co uniemożliwiło prowadzenie skutecznych dochodzeń.

Zdarzają się sytuacje wręcz paradoksalne. Oto na przykład gospodarstwo zyskuje samochód ciężarowy. Nabytek taki ułatwia oczywiście pracę. Ale nie księgowemu. Zmyślnie formularze sprawozdawcze Wydziału Komunikacyjnego, to prawdziwa dla niego zbrodnia. Wypełnienie rubryk ze wszystkimi tonokio-

metrami, wozodniami, z ładunkiem i próżno, z przyczepą i bez, to nie lada praca. Szczęście, że z ciagnikami sprawa jest prostsza, w przeciwnym razie księgowy musiałby być wrogiem mechanizacji gospodarstwa...

Na pytanie, czego najbardziej pragnie, co ułatwiłoby pracę, nasz rozmówca oświadcza, że jego marzeniem jest maszyna licząca. Nie jakaś tam super nowoczesna, ot, taka sobie, najzwyklejsza, na której można by wykonywać cztery działania. Niestety, maszyna taka pozostaje ciągle jeszcze w sferze marzeń pegerowskiego buchaltera.

Reguła i wyjątek

Przykład PGR Drzeczko-wo jest jak najbardziej typowy. Ilustruje on warunki pracy iluś tam setek, czy tysięcy, ludzi, pełniących trudne i odpowiedzialne funkcje głównych księgowych gospodarstw rolnych. To wcale nie jest proste być „prokuratorem i sumieniem” gospodarstwa. Potrzebne są do tego nie tylko kwalifikacje zawodowo-techniczne. Bodaj czy nie większe znaczenie mają tu walory działacza gospodarczego.

Ludzie ci powinni więc stale podnosić poziom swej wiedzy. Niestety, warunki ich pracy, ów „wszystkoizm” oraz bezpłodna mitręga, wynikająca z braku najprostszych pomocy i urządzeń biurowych, na pewno temu nie sprzyjają. To wcale nie przypadek, że na 14 przedsiębiorstw Inspektoratu PGR Leszno, tylko jeden główny księgowy posiada pełne wykształcenie średnie, a tylko 4 uzupełnia je zaocznie. Reszta poprzestaje na kursach. Systematycznej nauki nie podejmują, tłumacząc się nawalem spraw bieżących i kłopotów oraz przepracowaniem.

Wśród PGR-owskich działaczy, reporter znalazł jednak „bohatera pozytywnego”. Jest nim inż. Edward Pietras — dziś kierownik Inspektoratu PGR Leszno, długoletni główny księgowy, który kosztem ogromnych wyrzeczeń, krok po kroku poprzez szkołę średnią, studia zaoczne na WSR, a ostatnio dyplom biegłego, podnosił swą wiedzę i kwalifikacje zawodowe. Jest to jednak przykład odosobniony i z pewnością trudny do naśladowania — ów przysłowiowy wyjątek potwierdzający tylko regułę. Dlatego tytuł tego artykułu wydaje mi się jak najbardziej właściwy.

Z perspektywy młodości

Suche liczby statystyk demograficznych informują, że 6400 tys. obywateli NRD ma poniżej 26 lat. Oznacza to, iż dokładnie 37,6 proc. ludności 17-milionowego państwa stanowi młodzież. Rola młodzieży jest więc bardzo wyrazista; obserwując społeczeństwo kraju między Odrą i Łabą powinniśmy więc zwrócić uwagę przede wszystkim na jego najmłodszą część. Młodzież już dzisiaj jest znaczącym czynnikiem, który musi być brany pod uwagę przy wszelkich obrachunkach. W niedalekiej przyszłości właśnie ta generacja będzie decydowała, przejmie państwo w swoje ręce.

NRD jest państwem, które od początku konsekwentnie po stawiało na młodzież. Specyfika powojennych stosunków ułatwiała start najmłodszej generacji: młodzi Niemcy otrzymywali odpowiedzalne stanowiska, z których trzeba było zwolnić osoby o dwuznacznej przeszłości. W wieku osiemnastu lat można było zostać kierownikiem przedsiębiorstwa, odpowiedzialnym działaczem politycznym, wychowawcą w szkole. Dziś NRD w zasadzie ma już za sobą ów burzliwy okres gwałtownych a niekiedy zbyt pochopnych karier, niemniej jednak ogólna tendencja pozostała. Przed młodzieżą wszystkie drogi stoja nadal otworem, zaś generację ludzi urodzonych w czasie wojny lub po wojnie można bez najmnie

szego ryzyka skrótno nazwać „pokoleniem awansu”.

Nie ma w tym przesady. Jak wynika z danych, znajdujących się w posiadaniu „Amt fuer Jugendfragen” (Urząd dla Spraw Młodzieży, specjalna placówka — działająca przy Prezydium Rady Ministrów), aż 15,1 proc. osób na odpowiedzialnych stanowiskach w ministerstwach i sekretariatach stanu, liczy mniej niż 26 lat. To samo odnosi się do średnich i niższych szczebli aparatu państwowego. Np. co czwarty pracownik powiatowych rad narodowych zalicza się do młodej generacji. Tendencja „stawki na młodzież” przejawia się także w statystykach resortu rolnictwa, a więc odcinka, do którego przykłada się obecnie w NRD sporo uwagi. Notuje się więc np. 321 przewodniczących spółdzielni produkcyjnych w wieku poniżej 26 lat, zaś na stanowiskach zastępców przewodniczących i inżynierów-agronomów, zasiada aż 1.141 młodych ludzi.

Kurs na wykształcenie

Współczesny awans niemieckiej młodzieży wiąże się jednak konsekwentnie z podnoszeniem jej kwalifikacji. Sama młodość przestała już być w obecnych warunkach wystarczającą rekomendacją dla objęcia kierowniczej posady. Aby to zrozumieć, trzeba u przytomnie sobie, że w NRD, kraju stosunkowo niewielkim, istnieją aż 44 wyższe uczelnie z 112 tysiącami studentów oraz 300 tak zwanych „szkół fachowych” (półwyższych), w których uczy się 180 tys. młodzieży. Dość powiedzieć, że w

ciągu ubiegłego 10-lecia liczba studentów w NRD wzrosła 4-krotnie!

Kurs na wykształcenie zawodowe jest silnie akcentowany w szkolnictwie NRD. Najnowsze reformy w zakresie oświaty zmierzają do konsekwentnego wprowadzenia w pierwszym etapie powszechnej 10-klasowej szkoły ogólnokształcącej, której ukończenie ma dać uczniowi zarazem pewne kwalifikacje zawodowe, zaś w drugim etapie w grę wchodzi na razie dość jeszcze rzadka, 12-klasowa szkoła politechniczna, gdzie wraz ze świadectwem maturalnym, wydawane są także dyplomy specjalisty w określonym zawodzie. W szkolnictwie wyższym kładzie się nie mniejszy nacisk na fachowość — warunkiem przyjęcia na studia jest uprzednia praktyka zawodowa. W czasie samych studiów, coroczna praktyka stanowi integralną część programu nauki; na pierwszym roku przeznaczono na nią 8 tygodni, na drugim i trzecim — 20 tygodni, zaś na czwartym, aż pół roku!

W ręce młodzieży

Tak docieramy do następnego, wielce charakterystycznego dla młodzieży NRD momentu. Wysiłki władz, organizacji, wychowawców dały już widoczne rezultaty — młoda generacja NRD posiada sporo rysów życiowego praktycyzmu, odznacza się konkretnym i odpowiedzialnym stosunkiem do życia. Dla polskiego obserwatora wręcz zaskakującym wydaje się zdyscyplinowanie niemieckiej młodzieży, poczynając od spraw błażych, codziennych, kończąc zaś na zagadnieniach wagi państwowej.

Posłużmy się tutaj przykładem rolnictwa: Do niedawna trwał w NRD chroniczny odpływ młodych ze wsi — zjawisko znane i u nas. W ubiegłym roku postanowiono mu przeciwdziałać. W tym celu uruchomiono szereg bodźców, mających zachęcić młodych do związania swej przyszłości ze wsią. Oczywiście, same bodźce niewiele by pomogły, gdyby nie akcja wyjaśniająca, rozmowy z młodymi, przekonywanie. W rezultacie II i III kwartał 1962 roku przyniósł odwrócenie dotychczasowej sytuacji; po raz pierwszy zanotowano przypływ młodzieży, której liczba w spółdzielniach produkcyjnych zwiększyła się o 10 tys.

Interesującą próbę zaangażowania młodzieży niemieckiej w sprawy gospodarki stanowi tak zwane „obiekty młodzieżowe” w rolnictwie. Są to przeważnie wezłowe i najważniejsze odcinki pracy, które powierza się pod opiekę brygom młodzieżowym. Jeśli młodzież postawi je na należytym poziomie, może liczyć na premie pieniężne, awans w pracy, wyróżnienia. Z góry zapowiada się jednak, że podjęcie takich zobowiązań oznacza niemały wysiłek. Mimo to aktualny stan „obektów młodzieżowych” przekroczył już 2,5 tysiąca. Tendencja powierzenia produkcji w ręce młodzieży należy w NRD do zjawisk powszechnych. Również w przemyśle działa już kilkadziesiąt zakładów noszących miano obiektu młodzieżowego. Intencją inicjatorów owego przedsięwzięcia jest wywołanie ambicji młodych robotników, skierowanie jej w stronę interesu społecznego. Trudno na razie o podsumowanie osiągniętych

efektów, ale wydaje się bezsporne, że akcja może być oceniana pozytywnie.

Recepta reedukacji

Na koniec wypadła zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt przemian młodej generacji NRD — aspekt klasowy. Młodzież robotnicza i chłopska zyskała tam kolosalne możliwości startu, czasem nawet na zasadzie uprzywilejowania wobec rówieśników ze środowisk inteligentnych i mieszczańskich. Dość wskazać tutaj na fakt, że aż 60 proc. studentów w NRD to synowie robotników i rolników. Dla oceny rozmiarów tego zjawiska można sięgnąć po statystyki drugiego państwa niemieckiego, NRF, gdzie udział młodzieży tych dwóch zasadniczych klas społecznych wynosi zaledwie 5 proc.!

Wolno podejrzewać, że udział młodych robotników, a częściowo i chłopów w kadrze kierowniczej NRD jest jeszcze wyższy — stanowi to rezultat, konsekwentnie stosowanej polityki społecznej, jedyną, możliwą politykę w warunkach państwa, które otrzymało w spadku po faszyzmie społeczeństwo, wymagające gruntownej odnowy.

Z tego punktu widzenia awans socjalny wielkich mas młodzieży robotniczej i chłopskiej stanowi najskuteczniejszą receptę reedukacji społeczeństwa jako całości. Owego wysiłku nie podjęto nigdy po drugiej stronie Łaby, w NRF. W odróżnieniu od Niemiec zachodnich reedukacja społeczeństwa NRD jest oparta na głębokich i trwałych podstawach. Budzi zaufanie.

JACEK MAZIARSKI

Dochody i wydatki

Projekt planu i budżetu Wielkopolski

W dwóch kolejnych artykułach omówiliśmy najważniejsze pozycje projektu planu województwa na 1963 rok. Pozostaje nam przedstawić zasadnicze założenia budżetu, który został wraz z planem zatwierdzony przez Prezydium i oczekuje uchwały plenarnej sesji WRN.

Zestawienie przyszłych dochodów i wydatków przewidują pod obu pozycjami po 3.707.600 tys. zł. W porównaniu więc z rokiem 1962 — budżet jest większy o 9,5 proc. Zmianie na korzyść ulega także jego struktura. Gdy w ubiegłym roku dochody własne stanowiły 71,8 proc. całej kwoty budżetu, obecnie już 74,8 proc. A więc dalszy krok w kierunku wyrównania dochodów z wydatkami we własnym zakresie, bez pomocy państwa.

Najważniejsze źródła dochodów województwa stanowią opłaty uiszczane przez wielkopolan w charakterze podatków i innych ustawowych świadczeń (1,4 miliarda zł) oraz dochody przedsiębiorstw i jednostek gospodarki społecznej (1,2 miliarda zł). W sumie do kasy Prezydium WRN wpłynie — 2.772.888 tys. zł, co w pełni pokrywa wydatki bieżące, a nadto umożliwia finansowanie niektórych inwestycji. Jak nietrudno obliczyć, do całej kwoty dochodów brak prawie 935 mln. zł. Uzupełnia je tzw. środki wyrównawcze, na które składają się dochody z gospodarki zarządzanej centralnie (782,3 mln. zł) i dotacja na budownictwo mieszkaniowe (152 mln. zł).

Na co przeznaczy się te pieniądze?

ZBIGNIEW MIKA

Po pierwsze na wydatki bieżące, a więc na oświatę i wychowanie (824 mln. zł), stypendia szkół wyższych (1,5 mln. zł), kulturę i sztukę (47,5 mln. zł), ochronę zdrowia (675,5 mln. zł), wychowanie fizyczne i turystykę (7,3 mln. zł), świadczenia społeczne (63 mln. zł), administrację państwową (247 mln. zł). Z pozostałej kwoty 645 mln. zł otrzyma gospodarka narodowa na finansowanie przedsiębiorstw. Reszta pozostanie na razie w dyspozycji Prezydium jako „środki rezerwowe”.

Po drugie: na inwestycje — 1.130.729 tys. zł. Z kwoty tej 81,7 proc. przeznaczą się na roboty budowlano-montażowe i zakupy dla gospodarki narodowej. Pozostałe fundusze w większości otrzyna oświata i wychowanie (146,7 mln. zł) oraz ochrona zdrowia (41 mln. zł). Z pieniędzy tych powstaną nowe zakłady pracy, rozbudowane będą stare, zakupią się maszyny i urządzenia dla przemysłu i handlu. Część z nich pochłonie wykończenie szpitala, uruchomienie 8 ośrodków zdrowia, rozbudowa i pobudowa szkół itp.

Wynika z tego, że 69,5 proc. sumy wydatków idzie na „wydatki bieżące”, a 30,5 proc. na inwestycje. Ale choć inwestujemy w tym roku więcej niż w ubiegłym, nie będzie to miało ujemnego wpływu na pozostałe pozycje budżetu. Przeciwnie, notuje się wzrost wydatków we wszystkich działach z wyjątkiem kultury fizycznej i turystyki. Tu jest mniej pieniędzy do wydania, gdyż i zadań mniej: część obowiązków w tym zakresie przejęło Prezydium RN m. Poznania. Ten, umiejętnie wyważony budżet, oraz rozsądny plan gospodarowania — to cenę ni sojusznicy w administrowaniu i zarządzaniu województwem.

Przed XXXII MTP

Najnowsza oferta targowa polskiego przemysłu

Przygotowania do kolejnych MTP rozpoczynają się zawsze tuż po zakończeniu poprzedniej imprezy. Ponieważ aż XXXI Targów Poznańskich minęło już sporo czasu, możemy dziś przekazać szereg nowych informacji o przebiegu najbliższych MTP.

Z dotychczasowych przekazów wynika, że wielu kontrahentów wykazuje znaczne zainteresowanie naszą tegoroczną imprezą. Tak na przykład wystawcy z Anglii, Danii, Węgier, Australii i Kuby chcą po większą powierzchnię ekspozycji; prawie 20 firm angielskich, z NRF, kilka firm austriackich, kanadyjskich, meksykańskich i urugwajskich, które nie uczestniczyły w ubiegłych latach w MTP, obecnie zainteresowały się udziałem w Targach.

W związku z wzrastającym zapotrzebowaniem na nową powierzchnię wystawową buduje się na terenach targowych trzy nowe pawilony średniej wielkości. Będą one gotowe w czerwcu br. Ponadto do 1965 r. powstaną jeszcze 12 pawilonów tego typu, a niektóre hale parterowe zostaną nadbudowane. Dzięki temu uzyska się wzrost powierzchni ekspozycyjnej o ok. 50 proc.

Duże znaczenie do XXXII MTP przywiązują polscy wystawcy. Ich oferta targowa będzie znacznie bogatsza niż dotychczas. Najważniejszą z ofert będzie ekspozycja kompletnych obiektów przemysłowych, linii technologicznych i gniazd obróbkowych. Około trzy czwarte polskich maszyn i urządzeń znajdzie się po raz pierwszy na Targach. Jedną z atrakcyjnych nowości będzie tu wystawa naszej automatyki o wielostronnym zastosowaniu. W ekspozycji przemysłu chemicznego największą ofertę stanowią mają farmaceutyki i barwniki, wśród których nie brak będzie nowości. Przemysł rolnospożywczy zapowiada wysoka jakość oferowanych towarów, różnorodność opakowań, przydatnych w różnych warunkach klimatycznych oraz wiele nowych towarów z nowych wytwórni. Interesująca, pod względem nowości i wyboru towarów, ofertę złożą także na Targach nasz przemysł lekki.

W XXXII MTP zapowiedziały swój udział wszystkie kraje należące do RWPG. Wraz z Polską, kraje członkowskie zajmować będą powierzchnię prawie 64 tys. m kw. Ekspozycja ta będzie nie tylko kon-

kretną ofertą dla kupców z całego świata (przypominamy, w roku ubiegłym uczestniczyli w MTP wystawcy z 59 krajów), lecz także przeglądem możliwości gospodarczych i handlowych krajów RWPG oraz obrazem pogłębiającej się w łonie Rady specjalizacji produkcji i kooperacji. (z)

Mistrz świata w... kłamstwie

W dorocznych mistrzostwach świata o tytuł największego kłamcy, organizowanych przez Klub Kłamców w Burlington, zwyciężył Walter Lewis, z Williamsport, w stanie Ohio, USA. A oto kłamstwo, które przyniosło mu laury zwycięstwa:

„Było tak sucho w tym sezonie, że kiedy mój kanarek chciał pić, musiałem wyciągać z ziemi studnię i przepuszczać ją przez wyżymaczkę”. (API)



Setna rocznica powstania styczniowego stała się bodźcem dla autorów i wydawców i oto zaczyna się sypać książki dotyczące tego tragicznego okresu naszych dziejów. Anonsujemy więc Elię Kozłowskiego „Od Węgry do Opawy” (Wyd. MON s. 259, c. 20 zł), gdzie znajdujemy opis wybranych bitew powstania styczniowego. Poznański czytelnik znajdzie tu szczęśliwie coś z naszego obecnego województwa, ściślej — jego wschodnich powiatów. Chodzi o zwycięską, choć okupioną dużymi stratami bitwę pod Nową Wsią Tomasza Szczepury „Ruch chłopów w walce o ziemię 1961—1964” dotyczy tego samego niełamego okresu, lecz poświęcony jest jednemu tematowi uwidocznonemu w tytule. I w tej książce znajdujemy raz po raz fakty ze wchodzących rejonów naszego województwa będących podówczas w za-

porze rosyjskim (LSW, s. 200, c. 8 złotych).

Również pozycja historyczna, lecz dotycząca zupełnie innego okresu są „Najnowsze dzieje Polski — materiały i studia z okresu 1914—1939”. Jest to już V tom tego cyklu Instytutu Historycznego PAN (PWN, s. 230 c. 60 zł). Tego samego okresu, lecz zgola innego tematu dotyczy praca Z. Landaua i J. Tomaszeckiego „Zarys historii gospodarczej Polski 1918—1939” (KIW, s. 295, c. 20 zł). Liczne tablice i mapy stanowią cenne uzupełnienie tej potrzebnej pozycji. Zagadnienia ekonomiczne, lecz już tej nam najbliższej znajdujemy w pracy Stanisława Kuzińskiego „O czynnikach wzrostu gospodarczego Polski Ludowej” (KIW, s. 287, c. 25 zł). W tej książce znajdujemy opracowanie niektórych zagadnień inwestycji zatrudnienia, handlu zagranicznego i spożycia.

Na koniec pragniemy zwrócić uwagę czytelników na zbiorce opracowanie pt. „Wacław Nalowski (PWN, s. 171, c. 16 zł) w którym znajdujemy kilka oryginalnych prac rysujących wizerunek sylwetki naszego znakomitego geografa w 50 rocznicę jego śmierci.

Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

W PIERWSZYM PÓŁROCZU — POPRAWA

Czytelniczka, Rychtal. — Od kilku miesięcy poczęły otrzymujemy z jednolitym opóźnieniem. Dzieje się to od chwili, gdy dowożą ja nie pociągami, lecz autobusem. Szczególnie chodzi o gazety, bo co na przykład po programie telewizyjnym czy radiowym otrzymamy dwa lub czasem nawet trzy dni później.

RED. — Ze względu technicznych gazety poznańskie — z wyjątkiem „Expressu” nie mogą być w kierunku Kępna wysyłane wcześniej niż o godz. 1.39. Do Kępna docierają o godz. 6.28 i tu tracą połączenie z autobusem PKS idącym do Rychtala, który odchodzi już o 5.40. Dyrekcji Poczty znane są trudności w dostawie prasy do placówek w Kępnie i a szczególnie do Rychtala. Na linii tej w pierwszym półroczu 1963 r. zostanie uruchomiony specjalny samochód pocztowy.

LISTA OBECNOŚCI

Barbara Sobieraj. — Przyjeżdżam do pracy jedna z pierwszych. W kadrach jeszcze nikogo nie ma. Dopiero tuż przed ósmą wykładana jest lista obecności i zdarza się, że zapomnę ją podpisać. Stąd duże nieporozumienia. O której właściwie powinna być wykładana lista obecności?

RED. — Sprawy listy obecności w zakładach pracy są oparte na przepisach wewnętrznych. Zasadniczo lista powinna być wyłożona przynajmniej na pół godziny przed rozpoczęciem pracy.

TYLKO STUDIA MEDYCZNE

Jan Woźny. — Czy świadectwo ukończenia Państwowego Liceum Felczerskiego upoważnia do studiów wyższych na wszystkich uczelniach czy jedynie na Akademii Medycznej?

RED. — Ukończenie liceum felczerskiego daje absolwentowi prawo kandydowania jedynie na Akademię Medyczną.

DO SZCZECINA...

Zakochani melomani. — Prosimy o adres Karin Stanek — naszej ulubionej piosenkarzki.

RED. — Do Karin Stanek można pisać na adres: P. P. „Estrada” Szczecin, ul. Wojska Polskiego 69.

MUSI BYĆ ZAŚWIADCZENIE!

Józef S. Poznań. — Chciałem kupić działkę ziemi 5.015 m kwadr. Dowiedziałem się, że muszę posiadać zaświadczenie wskazujące na teoretyczne lub praktyczne wiadomości do prowadzenia gospodarstwa. Proszę o radę, gdzie takie zaświadczenie można nabyć?

RED. — Ustawą z dnia 12 lipca 1957 r. o obrocie nieruchomościami rolnymi (Dz. Ust. nr 33 poz. 172) przewiduje potrzebę posiadania takiego zaświadczenia. Wydaje Prezydium właściwej Dzielnicy Rady Narodowej. Musi się Pan jednak wykazać dokumentami, że posiada Pan te kwalifikacje. Omawiane zaświadczenie nie byłoby potrzebne, gdyby Pan kupił działkę ziemi poniżej 5.000 m kw. (3013).

DZIAŁACZE TURYSTYCZNI NA START

J. G. — Słyszałem, że w jednym z miast istnieje studium zaoczne dla przewodników PTTK. Jakie są warunki przyjęcia kandydatów?

RED. — Stałego studium nie ma. Kola przewodników w zależności od zapotrzebowania organizują co pewien czas kilkuniedzienne kursy szkoleniowe. Natomiast Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki i dyrekcja szkolenia ekonomicznego przy Polskim Towarzystwie Ekonomicznym zorganizowały dwuletnie zaoczne studium ekonomiki i organizacji turystyki. Przyjmują się tu tylko kandydaci po maturze. Zgłoszenia należy składać do dyrekcji szkolenia ekonomicznego PTE, Wrocław, plac Kościuszki 20. Wszelkich informacji udziela także Wojewódzkie Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki. Otwarcie studium ma nastąpić w lutym.

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA PRACY

Z. Adamczak, ul. Głogowska. — Co to jest Międzynarodowa Organizacja Pracy i kiedy powstała?

RED. — Międzynarodowa Organizacja Pracy jest międzynarodową organizacją, która została

utworzona po I wojnie światowej w łonie Ligi Narodów. Przewalała ona także II wojnę światową i została przejęta przez ONZ. Celem jej jest poprawa warunków pracy i życia drogą tworzenia i popierania ustaw prawa pracy. MOP udziela również rad i ekspertów krajom członkowskim. Każdy członek ONZ może być członkiem MOP. Organizacja ta ma stałą siedzibę w Genewie.

TYLKO NA UNIWERSYTECIE

WWS. — W naszym szkolnictwie istnieje liceum ornitologiczne. Jeśli tak, to gdzie?

RED. — Na terenie naszego kraju, nie ma żadnych liceów ornitologicznych. Aby zostać ornitologiem należy skończyć uniwersyteckie studia w zakresie zoologii (wydział biologii). Oczywiście należy się wówczas specjalizować w tej dziedzinie a więc np. napisać na ten temat pracę magisterską.

O HEMINGWAY'U

Barbara Z. — Czy prawda, że Hemingway pisał swoje piękne powieści na stojąco?

RED. — Ernst Hemingway, niedawno zmarły amerykański pisarz miał zwyczaj pisania utworów na stojąco przy specjalnym do tego celu zbudowanym pulpicie. Pozycja ta — jak opowiadał w prasowych wywiadach — najbardziej sprzyjała jego pisarskiej wnie.

W KSIĘGARNI WZORCOWEJ „ISKRY”

Podróżnik. — Od kilku lat kompletuję serię podręczniczą „Naokoło świata” — wydawnictwa „Iskry”. W tym roku przegapiłem jedną książkę pt. „Czerwone oczy maski”. Stolarzka, w księgarniach nie mogę jej znaleźć.

RED. — Wystarczy po prostu napisać do księgarni wzorcowej „Iskry” w Warszawie Al. Jerozolimskie. Jeżeli mają (a chyba tak) bez żadnych przeszkód wysłać Panu za załączeniem. (ino)

SZALETY POTRZEBNE

M. K., ul. Forteczna. — Dlaczego na końcowych przystankach tramwajowych czy trolejbusowych, jak: Starołęka, Rataje, Junikowo, nie ma publicznych ubikacji? Przecież by się...

RED. — Zjednoczone Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w m. Poznaniu wyjaśniło nam, że w planach na lata 1963—65 ustalone budowę 18 szaletoń, z których część usytuowana będzie właśnie na przystankach końcowych.

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU

OPALEM W POZNANIU

zawiadamia, że

PRZEDPŁATA
NA II RZUT OPAŁU

rozpocznie się

w Dzielnicowych Biurach Opalowych (DBO)
z dniem 20 stycznia 1963 roku
natomiast realizacja dostaw
od dnia 10 lutego 1963 roku.

Do wszystkich odbiorców gazu!

Wobec trudnej sytuacji gazo-energetycznej, w związku z tym pogorszenia się jakości gazu i warunków jego dostawy, ostrzegamy naszych konsumentów przed możliwością wygaszania się płomienia na palnikach i mogących wynikać stąd zagrażeń czy wybuchów.

Apelujemy też o ograniczanie konsumpcji do niezbędnych potrzeb.

ZAKŁADY GAZOWNICTWA
OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

K436

Pracownicy poszukiwani

Technika drogowego z praktyką na stanowisko st. inspektora bhp przyjmie zaraz Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, plac Kolegiacki 17. Zgłoszenia oraz omówienie warunków pracy i płacy w pokoju 346. K401

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO W POZNANIU zatrudni od dnia 1 lutego 1963 r. KIEROWCĘ na samochód osobowy marki „Warszawa”. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących. Oferty z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 27453g.

MIĘJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W LESZNIE, ulica Łaziebnia nr 12 — przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:
1. STARSZEGO INSPEKTORA NADZORU TECHNICZNEGO oraz 2. PROJEKTANTÓW - KOSZTORYSANTÓW do komórki dokumentacji i nadzoru;
2. 3 INSPEKTORÓW KONTROLI TECHNICZNEJ do Administracji Domów Mieszkalnych.
Wynagrodzenie według zarządzenia nr 44 Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 18. VI. 1961 r. K118

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI, POZNAN zatrudni zaraz lub później:
INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko inż. BHP, INŻYNIERA MECHANIKI specjalność spawalnictwo, INŻYNIERA MECHANIKI KONSTRUKTORA na stanowisko weryfikatora, INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko kierownika działu kotłowni, EKONOMISTĘ na stanowisko rewidenta, MONTAŻYŚCI ELEKTRYKÓW — nawijaczy silnikowych, ŚLUSARZY do remontu kotłowni i turbin, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i GAZOWYCH, TOKARZY, PRZEWODNIKÓW, ŚLUSARZY KOTŁOWNYCH i PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych z ukończonym 18 rokiem życia.

Prace przy remontach turbin i kotłowni na wyjazdach. Pozostałe na terenie Poznania i Czerwonaka. Płaca wg. Układu Zbiorowego Pracowników Energetyki oraz świadczenia jak deputat węglowy, deputat energii elektrycznej i wysługa lat (karta energetyka).
Zgłoszenia: Zakład Remontowy Energetyki Poznań, ul. Nowowiejskiego 11 — IV p., pokój 98. K450

TELEGRAM!

W dniu 19 stycznia (sobota)

ZOSTANIE OTWARTY SKLEP
branży pasmanteryjno - galanteryjnej

przy ul. Ściegiennego nr 63

(Osiedle mieszkaniowe przy ul. Raszyńskiej)

M. H. D. ART. PRZEM. ROZNYMI

ZAPEWNI KLIENTOM W NASZEJ PLACÓWCE
SZEROKI ASORTYMENT TOWAROWY ORAZ
UCZCIWĄ I UPRZĘJĄ OBSŁUGĘ. K453

W CZASIE KARNAWAŁU

NIETRUDNO O ZAPLAMIECIE GARDEROBY

ODDAJ JĄ DO CZYSZCZENIA W NASTĘPUJĄCYCH
PUNKTACH USŁUGOWYCH:

Dzierżyńskiego 25	23 Lutego 16
Wielka 25	Starołęka 34/36
Garbary 33	Głogowska 16
Czerwonej Armii 37	Chociszewskiego 43
Grochowska — Pawilon 13	Strzelecka
Głogowska 60	Przemysłowa 70
Grunwaldzka 62	Głogowska 188a
Opolska 38	Głogowska 99
Dzierżyńskiego 3	Dąbrowskiego 4
Przybyszewskiego 44a	

Termin wykonania 72 godziny.

MIEJSKIE PRALNIE I FARBARNIE
W POZNANIU

K427

Praca

Gospośi starszej samodzielnej poszukuje prywatną hodowlę nasion. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27151g.

Uczeń szewski potrzebny. Armii Czerwonej 29. 27273g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 26320g
Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, rosyjskiego, chemii. Telefon 664-02. 27195g

Kupno

Kupię nóż elektryczny krawiecki. Telefon 84-573. 27476g
„Standara” samochód lub silnik kupię. Tel. 711-95. 27353g

Sprzedaż

Fortepian „Bechstein” nr 29415, stan dobry, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26761g.

Wózki dziecięce oraz szklanki, kieliszki tylko ozdobne poleca Lesiński. Poznań, Żydowska 33. 269973g

Sprzedam akordeon 80-basowy. Poznań, Głogowska 176 m. 6. 27347p
Stół okragły gabinetowy, 4 krzesła i fotel tania sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 30, sklep o-dzieży. 27385g

Wełnę owczą sprzedam hodowca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27152g.

Sprzedam sypialnię jasną, biurko z fotelem, stolik i krzesła orzech kaukaski oraz tapczan higieniczny. Wiadomość: tel. 451-04. 1730p

Piec westfalską na węgiel sprzedam. Poznań, W. Świętych 3 m. 11. 27394g
Dwie pierzyny sprzedam. Gwardii Ludowej 43 m. 3. 27357g

Lokale

Małżeństwo studenckie poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27312g.

3 i 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, samodzielne, na Łazarzu, III piętro, zamienię na pokój z kuchnią, łazienką, c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 27305g.

UWAGA!

UWAGA!

Zakłady
Fryzjersko - Kosmetyczne
W POZNANIU:

Plac Wolności 2
ul. Zwierzyniecka 12
ul. Głogowska 60

POLECAJĄ
swe usługi w zakresie:

PIĘLEGNACJA SKÓRY, LECZENIE TRĄDZIKA, USUWANIE ZMARSZCZEK Z TWARZY I SZYI, USUWANIE PŁAM, PIEGÓW, BRODAWEK, NADMIERNEGO OWŁOSIENIA, LECZENIE CHOROBU WŁOSÓW I ODMROŻEŃ, MASAŻE CAŁEGO CIAŁA, NAŚWIETLANIA LAMPĄ KWARCOWĄ, MANICURE, PEDICURE I INNE ZABIEGI KALOTECHNICZNE.

W poniedziałki, środy i piątki od godz. 15—18
przyjmuje lekarz dermatolog.

ZAKŁADY ŚWIADCZĄ RÓWNIEŻ
USŁUGI FRYZJERSKIE.

Fachowa, solidna i wysoka jakość obsługi tylko w
ZAKŁADACH SPÓŁDZIELNI PRACY
FRYZJERSKO - KOSMETYCZNEJ

K371

Przetargi — Komunikaty

Nieruchomości

Parcele w Koziegłowach 4.120 m², całość opłotowana — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27146g.

Sprzedam gospodarstwo prywatne 10 ha, cena 220 tys. zł, gromada Kuczków. Wacław Szczepaniak, Pleszew, ul. Grunwaldzka 11, przy ul. Batorskiego. 1730p

Sprzedam działkę budowlaną 1018 m² w Grodzisku. Zdzisław Bieniawski, Grodzisk Wlkp., ul. Zbąszczyńska 5. 606p

Willę 1-rodinną 5-izbową, wyłączoną, w Puszczykowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26674g.

Dla dentysty dom z 2 wolnymi mieszkaniami, czynnym zakładem; dla piekarni dom z czynną piekarnią; dla ogrodnika-kwiaciarni dom z czynnym składem; dla rybaka 12 ha zarybionego jeziora; dla pszczelarza dom z morgi ogrodu przy Poznaniu; dla hodowcy owiec 10 ha przy Poznaniu poleca i przyjmuje nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małackiego 21 m. 9. 27453g

Dyrekcja Państwowej Szkoły Ekonomicznej w Rokietnicy, pow. Poznań, tel. 33 Rokietnica — poszukuje wykonawcę na przebudowę magazynu na świetlicę według posiadanego kosztorysu. K308

Skwierzyński Zakłady Przemysłu Terenowego w Skwierzyńsku, ul. Poznańska 19 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie szkielec o różnych wymiarach i luster do 6 tys. regałów sklepowych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione zakłady prywatne. Oferty z podaniem warunków wykonawstwa, dostawy i ceny oraz oświadczenie o zapoznaniu z warunkami przetargu należy składać w zalakowanych kopertach „przetarg” w dziale zaopatrzenia i zbytu w terminie do dnia 30 stycznia 1963 r. Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu 4 lutego 1963 r. o godz. 10.30 w lokalu tut. przedsiębiorstwa. Dokumentacja na wykonanie luster i szkielec jest do wglądu w dziale zaopatrzenia. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K396

Właściciel willi, śródmieście, c. c., przyjmie na pokój samodzielny, starszą osobę samotną w zamian za pokój z kuchnią (możliwość zatrudnienia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27153g.

Zguby

Zgubiono portfel, szpilkę czarno-białą. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zgłoszenie telefoniczne nr 449-24. 27484g

Różne

Garbuje, farbuje, uszla-cheniam wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dojazd 9, 11, 15, 16 — kierunek Solacz. 25475g

Wypożyczam porcelanę szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 26972g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne oparzenia wykonuję. Dąbrowskiego 42 (warsztat). 27062g

Matrymonialne

Dyskretnie, szybko, korespondencyjnie pozna Cie Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa, Elektoralna 11. K1

Walerego
Korczak - Daleszyńskiego

weterana - uczestnika Powstania Styczniowego 1863 r.

w 100-lecie rocznicy Powstania

odbędzie się msza św. dnia 22 stycznia 1963 r., o godzinie 19 w kościele przy Rynku Wileckim w Poznaniu.

O tym zawiadamiają
CÓRKI I RODZINA

27341g

Dnia 17 stycznia 1963 r. zmarł nasz drogi, nigdy niezapomniany brat, stryj i kuzyn, przeżywszy lat 51, sp.

inż. Marian Wróż

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Dębie, w Poznaniu.

W głębokim smutku pogrążeni
RODZENSTWO I RODZINA

Bydgoszcz, Verdun, Poznań, Kornatowo.

27491g

W dniu 16 stycznia 1963 r. zmarł po krótkiej chorobie, w 32 roku życia, towarzysz pracy i serdeczny kolega

Wacław Wilhelm

TECHNIK MECHANIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godzinie 13.30 na cmentarzu na Starolecie.

W Zmarłym straciłszy wzorowego i sumiennego współpracownika oraz nieodżałowanego kolega.

DYREKCJA RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA
KOMITET ZAKŁADOWY PZPR WSPÓŁPRACOWNICY
Z. P. G. „STOMIL” W POZNANIU

K471

W dniu 17 stycznia 1963 r. zmarł w wieku 61 lat

mgr Jan Pietrzykowski

st. inspektor kontroli finansowej

W Zmarłym tracimy wysoko kwalifikowanego pracownika, ofiarnego i doświadczanego fachowca oraz bardzo dobrego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20 stycznia br., o godzinie 14.30 na cmentarzu w Chodzieży.

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY
INSPEKTORATU KONTROLNO - REWIZYJNEGO
PRZY PREZ. WOJEW. RADY NARODOWEJ W POZNANIU

27489g

Dnia 17 stycznia 1963 r. zmarł, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy

Feliks Krzyżanowski

EMERYT KOLEJOWY

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Bluszczonej.

W smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Św. Szczepana 22, Bydgoszcz, Wągrowiec, Mieścisko. 27504g

W dniu 17 stycznia 1963 r. zmarł nasz nieodżałowanej pamięci

Stefan Andrzejewski

dentysta

dlugoletni, sumienny pracownik i dobry kolega.
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20 bm., o godzinie 15 w Krobi, pow. Gostyń.

PRACOWNICY OŚRODKA ZDROWIA W KROBI
PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W KROBI

K456

Dnia 17 stycznia 1963 r. zmarł

Stefan Andrzejewski

uprawniony technik dentystyczny

Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Krobi

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20 bm., o godzinie 15 w Krobi.

PRACOWNICY WYDZIAŁU ZDROWIA
I PRZYCHODNI OBWODOWEJ W GOSTYNIU

K455

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-6

Styczeń
19
sobota

Imieniny
Henryka,
Mariusza

Słońce:
wsch.: g. 7.53
zach.: g. 16.14

Teatr

KALISZ — „Wujaszek Wania”
GNIEZNO — przedstawienie zamknięte

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Wyższa zasada”, Noteć: „Karmazynowy pirat”, CZARNKÓW — „Czarne perły”, GNIEZNO — Lech: „Jak być kochaną”, Polonia: „Serce i szpada”, GOSTYN — „Jadą goście, jadą”, JAROCIN — „Pułapka miłości”, KALISZ — Kosmos: „X 25 wywija”, Oaza: „Klub kawalerów”, Stylowe: „Nigdy w niedzielę”, Wolność: „12 gniewnych ludzi”, Kępno — „Odwiedziny prezydenta”, KOŁO — „Stokrotka”, KONIN — Energetyk: „Dziewczyna z dobrego domu”, Górniki: „Burza nad stepem”, KOSCIAN — „Jazz, jazz, jazz”, KROTOSZYN — „Dwie twarze agenta K”, LESZNO — „Złoto”, MIEDZYCHÓD — „Świadectwo urodzenia”, NOWY TOMYSL — „Noc szpiegów”, OSTROW — Roma: „Tragiczny zamach”, Słońce: „Spotkanie w Bajce”, OSTRZESZÓW — „Trudne lata”, PILA — Iskra: „Zdarzyło się w Rzymie”, Milenium: nieczynne, PLESZEW — „Profesor”, RAWICZ — „Pieć fusów”, SŁUPCA — „Dziewczyna z prowincji”, SREM — „Czyste szaleństwo”, STĘSZEW — nieczynne, ŚRODA — „Ruda Julka”, SZAMOTUŁY — „W ślepej uliczce”, TRZCIANKA — „Spóźnieni przechodnie”, TUREK — „Spóźnieni przechodnie”, WĄGROWIEC — „Uskrzydleni”, WOLSZTYN — „Nafci”, „Historia złotej ciemki”, WRZEŚNIA — „Dziewczyna z wyspy”.

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 6.50 — Muzyka; 7.10 — Przegląd prasy; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Rozmowy na tematy prawne; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 Koncert poranny; 10.10 — Mówi Technika z cyklu: „Inżynierowie Piasta Kołodziej” — fel. inż. B. Orłowskiego; 10.20 — Koncert symfoniczny; 11 — Dla klasy VI; 11.30 Na wesoło; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Roln. kwadrans; 12.50 — Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — Z cyklu: „Niezapomniane stronicie”; „Zagadka literacka”; 14.30 — Głuchoniedźwiedzi; 14.50 — Ołtarz Roslini; 15.00 — Otterino Respighi; Muzyka do baletu „Czarodziejski sklep”; 15.10 — Sportowy wieczór na start; 15.25 — Mój program na antenie; 16.05 — Z życia ZSR; 16.35 — Z cyklu „Ambicje i starty”; 17.05 — Poradnik językowy; 17.15 — Muzyka ludowa; 17.40 — Utwory fortepianowe; 18 — Nasz Galup; 18.20 Korespondencja z zagranicy; 18.30 Kurs nauki j. franc.; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — Wędrówki muzyczne po kraju; 20.26 Sport; 20.30 — Do tańca zapraszają orkiestry Al Lombardi, Angelo Pinto i Franca Pourcel; 21 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.30 — Melodie tan.; 23.10 — Soboln coctail rozrywkowy.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Koncert wiedeńskiego chóru chłopięcego; 9 — Gra Orkiestra Dęta p.d. H. Beimika; 9.20 — Audycja dokum.; 9.45 — Kurs nauki j. franc.; 10 — Koncert rozrywkowy; 10.40 — „Wizyta”, opowiadanie Da zal Osamu, przekład Anny Gostyńskiej; 11 — Z cyklu: „Sonaty fortepianowe”; 11.30 — Mel. baletowe; 12.15 — Gra Wojskowa Orkiestra Dęta Garnizonu Pozn. p. dyr. kpt. Mieczysława Wiśniewskiego; 12.30 — Radiowa Agronomika; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Emanuel Chabrier: Suita pastorałna na orkiestrę; 13.20 — Opowieści w dźwiękach; 14.30 — Z notatnika reportera; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Koncert popołudniowy; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Przegląd Sportowy; 16.30 — Na fali mel.; 17.12 — Koncert estradowy; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiaki”; 20 — Najlepsze nagrania muzyki rozrywkowej; 20.40 — Z cyklu: „Trans atlantyk”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Poznańska „15-tka” Radiowa; 22 — „Parnasik”; 22.30 — Karnawałowa rewia orkiestr i zespołów tanecznych.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.30 — „Przełom muzyczny tygodnia”; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Evaristo Felice Dall'Abaco: opr. Sarelli: Concerto da chiesa op. 2 nr 4; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert życzeń; 11.40 — Fel. historyczny; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Mel. filmowe; 12.30 — Niedzielną kiersam muz.; 13.30 — „Rozmowy z posłami”; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.15 — „Zielony magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Tropami ludzi i pieśni”; nr 10 audycja z cyklu: „Nie dziela na wsi”; 16.05 — Tyg. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Podróż po Warszawie”; 17.30 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki Toto-Lotka; 19.05 — „Ze-

Ostrowskie rady bliżej petenta

Podstawowym prawem w Polsce jest konstytucja, a obowiązkiem każdego organu władzy i obywateli jest jej przestrzeganie. Ta oczywista prawda nie zawsze była (i jest) w praktyce respektowana. Ten stan trzeba zmieniać, naprawiać. Spróbujmy przedstawić, na przykładzie powiatu ostrowskiego, co w tym zakresie zrobiono w ubiegłym roku. Zaczniemy od spraw dla rad narodowych podstawowych.

A więc, sesje. W radach najniższego stopnia powinny się odbywać raz w miesiącu. Czy tak było? Niestety, nie wszędzie. W GRN Gorzyce przez cztery miesiące w roku głucho było na ten temat, w Przygodzicach przez 3 miesiące. W innych trochę lepiej, ale sytuacja raczej nie była

zadowalająca. A szkoda. Zakres działania gromadzkich rad narodowych jest tak szeroki, że fakt ten w konsekwencji musi sprowadzić się do pominięcia lub spycenia przez radnych niektórych, często ważnych, zagadnień. W II półroczu 1962 nastąpiła jednak na tym odcinku wyraźna

poprawa. To dobry prognostyk.

Wprowadzenie w życie poszczególnych uchwał, załatwianie wniosków społeczeństwa przekazanych na licznych spotkaniach z radnymi (było tych spotkań 125), czy wreszcie rozpatrywanie podań i skarg — spada w dużej mierze na etatowy „aparatus” rad narodowych. Prezydium PRN przystąpiło więc najpierw do selekcji wszystkich pracowników, pod kątem ich kwalifikacji, w wyniku czego 7 osób zwolniono z pracy, 5 przesunięto na inne stanowiska, a 30 zobowiązano do uzupełnienia wykształcenia. Następnie przeprowadzono gruntowne przeszkolenie.

W trzech kwartałach ub. r. wpłynęło do rad narodowych aż 8 tys. różnych podań, które należało najszybciej załatwić. Różne to były podania: o przydział materiałów budowlanych i ulgi w podatku lub odstawach, o zapomogę, o przydział mieszkania itp. Każde z nich trzeba było bezstronnie rozpatrzyć i wydać w odpowiednim terminie słuszną decyzję.

Decyzji takich wydano ponad 7,5 tys., z czego 6.800 pozytywnych. W tym czasie wpłynęło prócz tego do wydziałów resortowych Prez. PRN 18,5 tys. innych spraw. 18 tys. już załatwiono, w tym 16 tys. pozytywnie. Nie uciążliwie więc tak często niedocenianym urzędnikom: to jest przecież ogromna praca — a stanowi tylko wycinek ich normalnych obowiązków...

Ale nie ustrzeżono się potknięć. Np. Prez. GRN Gorzyce nie załatwił w terminie określonym przez KPA 18 spraw, podobnie było w Odolanowie i Przygodzicach. Albo inne. Organem odwoławczym od decyzji gromadzkiej rady jest Powiatowa Rada Narodowa. Nie było tych odwołań wiele — raptem 48. Wszystkie zostały już rozpatrzone, ale nie wszystkie w ustawowym, miesięcznym terminie. Główną winą za ten stan rzeczy ponoszą prezydium GRN, które zbyt długo przetrzymywały je w biurku.

Nie można tego nazwać inaczej jak karygodnym niedbalstwem. Podobnego zdania jest zresztą i Prezydium PRN, które uznało, że za te i podobne niedociągnięcia przewodniczący Prezydium GRN Kotowicko musi opuścić swe stanowisko. To samo spotkało przewodniczącego Prezydium GRN Gorzyce.

Achillesową piętą są opinie wyrażane przez prezydium GRN. Ich pracownicy często robią się do brym wujaszkami opiniując pozytywnie niemal wszystkie wnioski — niezależnie od tego, czy istnieją ku temu podstawy, czy nie. Nie tak chyba trzeba pojmować zasadę pójścia na rękę petentowi; świadczy to raczej albo o słabym rozeznaniu terenu, albo o bardziej prawdopodobnym — o kumoterstwie. Przykład takiej wręcz nieuczciwej roboty znaleźć można choćby w Prezydium GRN Boników, gdzie wniosek ob. Podliskiej z Granowa o umorzenie zażaleń do sądu został zaopiniowany pozytywnie mimo, że w tym samym czasie sprzedawała ona na warunkach ponadplanowych 6 sztuk świń. Jaki stał wniosek mógł wyciągnąć jej sąsiadzi?

Faktem jednak jest, że administracja rad narodowych pracuje dziś dużo sprawniej niż kiedyś, że w ostatnim okresie zrobiono bardzo wiele dla dalszego umocnienia praworządności w życiu i pracy.

R. J.

Za „pijane” złotówki można zrobić wiele

W ubiegłym roku pijaństwo w naszym kraju nieco się zmniejszyło. O około 2 proc. spadło bowiem spożycie wódki. Niestety, wzrosła natomiast sprzedaż win, i to przeważnie takich, nie najlepszych gatunków, równie — a czasem nawet bardziej — szkodliwych dla zdrowia.

Nie ma więc powodu do radości. W dalszym ciągu przepijamy olbrzymie sumy. Wystarczy podać, że mieszkańcy niejednego powiatu na szego województwa przepijają rocznie... ponad milion złotych!

W myśl ustawy antyalkoholowej 10 proc. dochodów uzyskiwanych ze sprzedaży wódek i win, powiatowe rady powinny przeznaczać na walkę z alkoholizmem. Nie wszystkie jednak wykonują swój obowiązek w tej dziedzinie.

Poprawiło się np. w Słupcy, Koninie, Jarocinie, natomiast powiat Pleszew w dalszym ciągu nie dostrzega konieczności walki z alkoholizmem (ze 120 tys. zł, w 3 kwartałach ub. roku wykorzystano zaledwie 47 tys. zł). A przecież jeżeli się chce, można zrobić wiele dobrego. Oto przykład.

W pow. poznańskim, który w ub. latach należał pod tym względem do najgorszych, urzędowo gwałtownie dla dzieci alkoholików. W letnim punkcie kolonijnym w Kobylepolu 63 dzieci spędziło okres świątecznych ferii na koloniach. Dzieci otrzymały odczyty, dobre wyżywienie. Czy inne powiaty nie powinny urządzić podobnej imprezy?

W Kępnie utworzono klub czytelników; podobny ośrodek zorganizowano w Turku na dworcu autobusowym, tj. tam, gdzie nader często gromadzą się pijacy. Energicznie zabrali się do akcji Kalisz, który podjął inicjatywę likwidowania knajp, siynących jako wylegarnie pijaństwa. Zamiast nich powstają kawiarnie i bary bezalkoholowe, jak „Świt” przy ul. Lipowej czy „Kaprysta” przy ul. 23 Stycznia. Zamknięto też osławioną „mordownię” przy ul. Górnośląskiej, uruchamiając w tym lokalu przyjemną kawiarnię.

A więc — można zrobić wiele za „pijane” złotówki. Szkoda tylko, że w dalszym ciągu tak mało przeznacza się na bezpośrednią pomoc dla najbardziej poszkodowanych, tj. dzieci i rodzin nalegających alkoholików. Przykład Poznań powinien znaleźć naśladowców w każdym powiecie. Nie trzeba bowiem przekonywać, w jak tragicznych nieraz warunkach żyją te rodziny.

Oczywiście — wszystko zależy od ruchliwości społecznych komitetów przeciwalkoholowych, które — pod patronatem wydziałów zdrowia i przy wykorzystaniu funduszy posiadanych przez Prezydium PRN — prowadzą walkę z alkoholizmem. Tam, gdzie SKP potrafiły zgromadzić wokół siebie ludzi ofiarnych i z inicjatywą, akcja ta daje coraz lepsze wyniki. (k. m.)

Przychodnia dla kaliskich włóknarzy

W Kaliszu przy ul. Śródmiejskiej przystąpiono do przebudowy i podwyższenia jednego z domów, w którym uruchomiony będzie Ośrodek Lecznicy dla pracowników zatrudnionych w kaliskich zakładach włókienniczych. Ośrodek ten wyposażony zostanie w nowoczesny sprzęt medyczny. (t)

Obywatelskie zrozumienie

Sprawa czynów społecznych w powiecie ostrzeszowskim jest nalezycie rozumiana. Dzięki temu m. in. w Ostrzeszowie i Mikstacie rozbudowano sieć wodociągową. Szczególnie dobre wyniki notuje się jednak przy budowie i remontach dróg gromadzkich.

Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego w porozumieniu z zainteresowanymi komisjami PRN opracowała plan czynów społecznych na rok 1963. Przewiduje się, że same tylko czyny drogowe osiągną wartość 2.000.000 złotych. (hp)

Piasek potrzebny

Tegoroczna zima i mróz nie robią wyjątku w naszym regionie. Ślizgawice występują zarówno na szosach powiatów Ostrow, Leszno, Jarocin, Kalisz jak i w konińskim, chodzieskim czy szamotulskim.

Niestety nie we wszystkich miastach służba drogowa przestrzega by jeźdźcy posypywali płaskiem — przynajmniej w najbardziej zagrożonych miejscach, a dozorcę domów m. in. w Pile i Lesznie nie kwapią się z usuwaniem śniegu z chodników. Ponieważ przypominają nam o tych sprawach czytelnicy, ponownie kierujemy je pod adresem wszystkich zainteresowanych. Przepisy komunalne o konieczności czyszczenia ulic i zabezpieczania ruchu kołowego stale obowiązują. (jot)

to jest ciekawe Pleszew - rok 1858

Przypadkowo wpadł nam do ręki Wykaz statystycznych i innych stosunków powiatu pleszewskiego, na zasadzie wykonanego w roku 1858 spisu statystycznego oraz z uwzględnieniem rezultatów zarząd powiatowego, opracowany przez Królewskiego Radcę ziemiańskiego Gregoroviusa.

Miasto Pleszew w roku 1858 liczyło 5126 mieszkańców. W Pleszewie znajdowały się: Królewski sąd powiatowy, prokuratura rządowa, prokuratura policyjna, królewska kasa powiatowa, magistrat królewski magazyn rolny, królewska ekspedycja pocztowa, 1 lekarz praktykujący i golarz do wykonywania małych chirurgicznych operacji koncesjonowany.

W mieście Pleszewie istniały dwa domy ochronne, w których 42 chłopców i 12 dziewcząt umieszczonych było”. (hs)

Od kilku dni grana jest w Kaliszu głośna sztuka Antoniego Czechowa „Wujaszek Wania” w reżyserii Tadeusza Kubalskiego i scenografii Zbigniewa Bednarowicza. „Wujaszek Wania” — jest sztuką o paradokсах życia. Ukazuje zdumiewające relacje między ludźmi wartościowymi a pasożytami, mówi o względnościach stosunku pozycji życiowej człowieka, jego sukcesów i szczęścia do rzeczywiście, wewnętrznej wartości. W sztuce udział biorą: Lidia Graziadio, Kazimiera Starzycka, Gena Wydrych, Halina Zbierzyńska, Kazimierz Gawęda, Kazimierz Hublewski, Bogdan Kiziukiewicz i Tadeusz Kubalski. Na zdjęciu: Bogdan Kiziukiewicz [Astrów] i Kazimiera Starzycka (Helena Andrejewa).

Fot. G. Wyszomirska

SPADKI tygodnia

Na budowie kopalni „Adamów” (pow. Turek) inż. Leopold Skóratowicz podczas sprawdzania napięcia stacji przekątnikowej został porażony prądem i poniósł śmierć na miejscu.

W Dobrej (pow. Turek) ciężarówka PKS wpadła w poślizg i uderzyła w drzewo, a następnie potrafiła wychodzącą z bramy Cecylię Rogalską. Doznała ona ciężkich obrażeń.

Na szosie pod Lubaszem (pow. Czarnków) autobus potrafił rowerzystę — Janusza Stróżynę, który został ciężko ranny.

W Psarach Małych (pow. Września) Mieczysław Zbieranek jechał za ciągnikiem i w pewnym momencie skręcił w lewo pod nadjeżdżający z przeciwnej strony samochód. Zbieranek doznał ciężkich obrażeń.

W Raciach (pow. Ostrow) Jan Wrzeszczak po włączeniu grzejnika elektrycznego zasnął. Od maszynki zapaliła się podłoga. Wrzeszczak poniósł śmierć wskutek zacczadzenia się.

W Marantowie (pow. Konin) ciężarówka (kierowca: Józef Lechtański) potrafiła Józefa Krzysiańskiego, który doznał ciężkich obrażeń. (ak)

Kasy oszczędności służą społeczeństwu



— Jest tu ktoś, z kim koniecznie muszę się poznać!!!